

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

17. posiedzenie 2. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 13. Października 1884.

Treść. Urlop p. Dunajewskiego. — Spis petycyj. — Przekazanie petycji głównego zarządu Towarzystwa pedagogicznego o wyznaczenie funduszu na pomoc dłu uczących się synów nauczycielskich. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie przyznania ulg w opłacie dodatków krajowych dla nowo powstających fabryk i przekazanie do komisji. — Sprawozdania i uchwalenie dotyczących wniosków Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia: gminie Taturkowice powiatu Sokalskiego na pobór 108% dodatku do podatków bezpośrednich w r. 1885; gminie miasta Jarosławia na pobór opłaty od piwa; gminie miasta Bochni na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina; gminie miasta Tarnowa na pobór opłaty od psów w obrębie miasta i przedmieść. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosków komisji budżetowej o preliminarzu krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie na rok 1885. — Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku posła Russockiego w sprawie lokowania dochodów funduszu propinacyjnego. Rozprawa nad tem. Głosy pp. Antoniewicza z wnioskiem, Russockiego i sprawozdawcy Stanisława hr. Badeniego. Uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji dla spraw gospodarstwa krajowego o petycji spółki „Żegluga parowej na Dniestrze“ o subwencyę dla tego przedsiębiorstwa. Rozprawa nad tem. Głosy pp. Golejewskiego z poprawką, Antoniewicza, ks. Ad. Sapięhy i sprawozdawcy Wierzbickiego. Modyfikacja poprawki posła Golejewskiego przez p. Smarzewskiego. Uchwalenie wniosków komisji z poprawką p. Golejewskiego. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji drogowej o petycji ks. Jana Mączyńskiego rz. k. plebana w Niebylcu o oddanie do użytku publicznego drogi prowadzącej przez obszar dworski w Niebylcu. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji szkolnej o petyciach gmin Ryglice i Siedliska, Rady powiatowej w Jaśle, Wydziału powiatowego w Łańcucie; Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda tarnowska“, Wydziału powiatowego w Sanoku i w Nowym Sączu, gmin Trzemeszka, Łąki, Poręba, i Zarań, tudzież Wydziału powiatowego w Rzeszowie, domagających się zmiany artykułu 18. ustawy krajowej z r. 1883. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji o petyciach nauczycieli: Feliksa Gajewskiego, Antoniego Billiera, Jana Antoniewicza i Jana Hajduczka o wliczenie lat służby do emerytury. — Sprawozdanie o petyciach Edmunda hr. Krasickiego, gminy izraelskiej miasta Liska, gminy Posada Liska, i 70 mieszkańców miasta Liska o zniesienie w 4-klasowej szkole w Lisku nauki języka ruskiego. Rozprawa nad tem. Głosy pp. Żurow-

skiego z wnioskiem, Badenię, Hausnera, Majera, Kozłowskiego i sprawozdawcy Romanowicza. Uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie o petycji Rady szkolnej miejscowej w Winnikach o podwyższenie płac nauczycielskich i przyjęcie wniosków komisji. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji o petycji Rady szkolnej miejscowej w Niepołomicach w sprawie przekształcenia tamtejszej dwuklasowej szkoły na czteroklasową. — Załatwienie petycji Jana Kurmana kierownika szkoły w Zawałowie o dodanie drugiego nauczyciela dla tejże szkoły. Sprawozdanie o petycji gminy miasta Rohatyna o ustanowienie osobnych katechetów w tamtejszych szkołach ludowych. Głosy pp. Antoniewicza z wnioskiem i sprawozdawcy Płazińskiego. Uchwała wniosku komisji. Załatwienie petycji członków miejscowej Rady szkolnej i reprezentacji gminy Strussowskiej w sprawie reorganizacji tamtejszej szkoły ludowej i petycji zwierności gminnej w Delatynie o przemianę tamtejszej jednoklasowej szkoły na dwuklasową. — Interpelacya p. Antoniewicza w sprawie okólnika okręgowej Rady szkolnej we Lwowie o prenumerowaniu czasopisma „Szkoła“. — Wniosek p. Alfreda Potockiego w sprawie taryf kolejowych. Uznanie jego nagłości i przekazanie do komisji kolejowej. — Porządek dzienny 18. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 35 przed południem.

Przewodniczący: JW. Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Filip Zaleski c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Władysław ks. Sapieha, Tytus Siengalewicz i Adam Jędrzejowicz.

Obecnych posłów 123.

JW. Marszałek k. Sejm w komplecie, posiedzenie otwarte. Protokoły z 15. i 16. posiedzenia uważać należy za przyjęte, gdyż nie weszły przeciw nim żadne zarzuty.

JE. p. Minister Dunajewski prosi o urlop do końca sesji sejmowej. Kto jest za udzieleniem urlopu zechce rękę podnieść. (Większość.) Urlop udzielony.

P. sekretarz zechce odczytać spis wniesionych do Sejmu petycji.

Sekretarz p. Stan. hr. Badeni (czyta):

Spis petycji

wniesionych po dzień 13. października 1884.

694. Wydział Towarzystwa „Bratniej Pomocy“ słuchaczy politechniki lwowskiej, przez p. Stanisława Tarnowskiego (starszego) o subwencyę 1000 zł. na wycieczki naukowe — do komisji budżetowej.
695. Tomasz Janusiewicz nauczyciel, przez p. Romanowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
696. Józef Kułaczkowski leśnik, przez p. Szczęsnego Koziebrodzkiego, o udzielenie stypendyum celem udania się na rok jeden na akademię do Wiednia — do komisji budżetowej.

697. Marcyan Gerz właściciel Gerowy, przez p. Grossa, o subwencyę na zasiewy z powodu szkód zrzędzonych powodzią — do komisji powodziowej.
698. Gmina Dołhomościska, przez p. Stanisława Stadnickiego o zapomogę w kwocie 500 zł. na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
699. Gmina Czortków, przez p. Mikołaja Wolańskiego, w sprawie kreowania sądu kolegijskiego w Czortkowie — do komisji prawniczej.
700. Józef Babiarz nauczyciel, przez p. Reya, o zapomogę — do komisji budżetowej.
701. Dąbrowa Wydział powiatowy, przez p. Męcińskiego, w sprawie piętnowania bydła — do komisji gospodarstwa krajowego.
702. Mieszczanie miasta Zaleszczyk, przez p. Siczynskiego, w sprawie zniesienia jarmarków i targów — do komisji administracyjnej.
703. Gmina Leżachów, przez p. Siczynskiego, o uwolnienie od roboty (szarwarku) na drodze polnej do Wulki buchowskiej — do komisji drogowej.
704. Wydział Towarzystwa „Narodna Rada“ w Dolinie, przez p. Romańczuka, w sprawie ustaw łowieckich i prawa do noszenia broni — do komisji administracyjnej.
705. Ten sam, przez p. Romańczuka, w sprawie poboru surowicy solnej — do komisji gospodarstwa krajowego.
706. Wydział ruskiej bursy w Stryju, przez p. Romańczuka, o pożyczkę na dokończenie budowy domu dla bursy lub zapomogę — do komisji budżetowej.
707. Miasto Stryj, przez p. Fruchmana, o spieszenie aktywowania c. k. Sądu obwodowego w Stryju — do komisji prawniczej.

708. Marya Bursztyn wdowa po nauczycielu, przez p. Hoszarda, o zapomogę — do komisji budżetowej.
709. Magistrat miasta Kałusza, przez p. Hoppena, o regulację rzeki Siwki — do komisji powodziowej.
710. Henryk Rauchinger uczeń c. k. akademii sztuk pięknych w Wiedniu, przez p. Hoszarda, o subwencję celem dalszego kształcenia się w malarstwie — do komisji budżetowej.
711. Jan Krempa, Sebastyan Okón i Florentyna Krempina nauczyciele z Radomyśla, przez p. Jana Tarnowskiego, o zapomogę — do komisji szkolnej.
712. Marya Rastawiecka, przez p. Romanowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
713. Limanowa Wydział Rady powiatowej, przez p. Romera, w sprawie budowy kolei diagonalnej z Doliny do Wieliczki — do komisji kolejowej.

P. Majer. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Majer ma głos.

P. Majer. Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego wniósł petycję, aby dla burs przeznaczonych dla synów nauczycieli wiejskich i małomiejskich, gdzie są szkoły średnie, wyznaczyć pewien fundusz.

Petycję tę komisja szkolna, której była ona przydzieloną, załatwiła następującym wnioskiem:

„Komisja edukacyjna, uznając słuszność całej wywodów petycji i podzielając wyrażone tam przekonania o potrzebie i społecznej doniosłości takiej pomocy — nie chciała przecież — zgodnie z formą przyjętą w traktowaniu przedmiotu, dotyczącego budżetu, sama przedmiotu tego załatwiać i dlatego wyraziwszy opinię przychylną petycji, postanowiła przesłać tę rzecz komisji budżetowej.“

Dlatego wnoszę i proszę, aby Wysoka Izba przychyliła się do tego i petycję tę z uwagami komisji szkolnej odstąpiła komisji budżetowej.

JW. Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest przyjęty.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie przyznania ulg w opłacie

dotatków krajowych dla nowo powstających fabryk. (Al. 77).

Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Wereszczyński. Zwracam uwagę Wysokiej Izby na 3 omyłki drukarskie: na str. 5., w wierszu 16, od dołu licząc, powinno stać zamiast: do roku 1884, do r. 1844. Dalej na str. 6, w wierszu 17 od dołu, zamiast 14%, powinno stać 40%.

Wreszcie na stronie 9, wiersz 9, powinno po słowie nowych fabryk, być dodane: 42.

Pod względem formalnym wnoszę, raczy Wysoki Sejm sprawozdanie to przekazać komisji budżetowej.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu co do formalnego traktowania? (Nikt). Kto się zgadza z wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Dalszym punktem porządku dziennego jest:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia:

a) gminie Tuturkowice powiatu Sokalskiego na pobór 108% dodatku do podatków bezpośrednich w roku 1885.;

b) gminie miasta Jarosławia na pobór opłaty od piwa;

c) gmina miasta Bochni na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina;

d) gminie miasta Tarnowa na pobór opłaty od psów w obrębie miasta i przedmieść.

Sprawozdawco JE. p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca JE. p. dr. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycji Reprezentacji gminy Tuturkowice powiatu Sokalskiego w sprawie zezwolenia na pobór 108% dodatku do podatków bezpośrednich w roku 1885.

Wysoki Sejmie!

Rada gminna gminy Tuturkowice uchwaliła w r. 1874. kupić na rzecz gminy 450 morgów łąki „Litowszczyzna“ zwanej i zaciągnąć na ten cel pożyczkę w ogólnym zakładzie kredytowym dla Galicyi i Bukowiny do wysokości sumy 45.000 zł.

Rada powiatowa Sokalska zatwierdziła na dniu 10 Września 1884 powyższą uchwałę Rady gminnej.

Przeciw żadnej z tych uchwał nie wniesiono rekursu.

Obie stały się przeto prawomocnymi.

Gdy o kupno wymienionych łąk także i innej strony współubiegały się, więc sprawa nabycia ich stała się nagłą i przeto zaciągnęli pełnomocnicy gminy dług prywatny w sumie 3.000 rubli na wysoki procent i użyli tej kwoty na danie zadatku.

Pomimo danego zadatku nie przyszło jednak do skutku kupno rzeczonych łąk przez gminę Tuturkowice, gdyż właściciel tych łąk umarł — a gmina została przymuszona wejść na drogę sądową.

Gdy dług prywatny w sumie 3.000 rubli na rzecz gminy zaciągniętej, z powodu wysokości procentów był dla gminy nader uciążliwym, oddało siedem członków gminy Tuturkowice swoje gospodarstwa ogólnemu rolniczemu zakładowi kredytowemu dla Galicyi i Bukowiny pod zastaw i uzyskali tym sposobem pożyczkę w ogólnej imiennej wartości 6.900 zł., która użyta została na zaspokojenie powyższego prywatnego długu w sumie 3 000 rubli z narosłemi procentami.

Od dnia 24. Lutego 1875, w którym gmina rzeczoną pożyczkę podniosła na zastaw prywatnej własności swoich członków, nie płaciła gmina żadnych rat na umorzenie tej pożyczki.

Tym sposobem wzrosła zaległość z tego powodu na gminie ciężąca po dzień 1. Lutego 1882 obliczona do sumy 11.318 zł. 53 ct., a zakład przystąpił do licytacji zastawionych gospodarstw.

Dla uniknienia tej ostateczności uchwaliła Rada gminna na posiedzeniu, odbytem dnia 29. Lipca 1883 zaciągnąć na rzecz gminy pożyczkę w sumie 12.000 zł. w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem celem zaspokojenia powyższej zaległości.

Dyrekcya Banku krajowego postanowiła przyjść gminie w ten sposób w pomoc, że przyrzekła gminie samej pożyczkę w sumie 5.000 zł., zaś powiatowi pożyczkę w sumie 7.000 zł., którą to sumę powiat gminie odstąpić uchwalił. Rada powiatowa nie tylko zatwierdziła uchwałę Rady gminnej, postanawiającej zaciągnąć pożyczkę w kwocie 5.000 zł. bezpośrednio w Banku, a w kwocie 7.000 zł. od powiatu, ale nadto także zaciągnąć w celu dostarczenia gminie tej ostatniej sumy 7.000 zł. na rzecz powiatu pożyczkę równej

wysokości od Banku krajowego, którą to ostatnią uchwałę Rady powiatowej zatwierdził Wydział krajowy.

Obie te pożyczki w łącznej sumie 12 000 zł. zostały zrealizowane i wszystkie dawniejsze długi gminy zaspokojone.

Z tego powodu cięży jednak na gminie obowiązek opłacania Bankowi rat amortyzacyjnych od obu dowyższych pożyczek, które to raty wyniosą w roku 1885. sumę 1.192 zł. 51 ct.

Przez to wzrastają jednak wydatki tej gminy na rok 1885 zresztą oszczędnie preliminowane do wysokości sumy 1.388 zł. 82 ct., tak, że po obliczeniu dochodów w sumie 176 zł. 32 ct., na którego pokrycie uchwaliła Rada gminna pobierać w roku 1885. dodatek 108% do podatków bezpośrednich — wynoszących sumę 1.126 zł. 8 1/2 ct. i prosi o ustawodawcze zezwolenie na pobór tego dodatku.

Ta uchwała została w gminie ogłoszoną i nie wniesiono z tego powodu żadnych uwag. Reprezentacya powiatowa popiera jak najusilniej powyższą prośbę.

Zważywszy, że dług gminny w krótkim czasie tak przerażająco wzrósł, skutkiem zaniedbania wypłaty ratałnych spłat, zachodzi niedozowna potrzeba podania gminie możności punktualnego wywiązania się z przyjętych zobowiązań.

Z tego powodu wnosi Wydział krajowy, ażeby gminie zezwolić w roku 1885. pobierać dodatek do podatków bezpośrednich tej wysokości — w jakiej przez Radę gminną uchwalonym został.

Wydział krajowy wyraża atoli przy tem nadzieję, że powiedzie mu się w przyszłości urządzić gospodarstwo tej gminy w taki sposób, że nie powtórzy się potrzeba zezwalania tej gminie na pobór tak wysokiego dodatku do podatków bezpośrednich.

Gmina ta posiada bowiem 64 morgów, 957 sążn. kw. pastwiska gminnego, a 31 morg. 1.122 sążn. kw. lasu gminnego, które są dobrem gminnym i gminie dotąd żadnego nie przynoszą dochodu.

Otóż Wydział krajowy zamierza przysporzyć gminie stały dochód przez zaprowadzenie opłaty od użytkowania tego dobra gminnego, a nadto przynagli Zwierzchność gminną do ener-

gicznego popierania sporu wytoczonego z powodu niedoszłego kupna łąki i danego z tego tytułu zadatku.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie Tuturkowice powiatu Sokalskiego zezwala się pobierać w roku 1885 — 108%^o dodatek do podatków bezpośrednich, przeznaczając ten dochód przede wszystkim na zaspokojenie rat w roku 1885. przypadających od pożyczek w sumie 5.000 zł. przez gminę Tuturkowice, a w sumie 7.000 zł. przez powiat Sokalski na rzecz tej gminy w Banku krajowym zaciągniętych.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc podaję pod głosowanie. Kto się zgadza z wnioskiem Wydziału krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. dr. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycji Reprezentacji miasta powiatowego Jarosławia w sprawie zezwolenia na pobór opłaty od piwa.

Wysoki Sejmie!

Ustawa z dnia 19 Marca 1883 Nr. 53. Dz. u. kr. zezwoliła gminie miasta powiat. Jarosławia, pobierać opłatę po 1 zł. 70 ct. od jednego hektolitra piwa, w obręb gminy wprowadzonego, lub mniej wytwarzanego i w niej zużywanego w latach 1883. i 1884.

Na posiedzeniu odbytem dnia 25. Sierpnia 1884 uchwaliła Rada gminna celem niedoboru budżetowego pobierać tę opłatę nadal w latach 1885, 1886, 1887, 1888 i 1889 w wysokości po 4 zł. 70 ct. od hektolitra, i prosi o ustawodawcze zezwolenie na pobór tej opłaty.

Uchwała ta została w gminie ogłoszoną i nie wniesiono z tego powodu żadnych uwag.

Reprezentacja powiatowa popiera powyższą prośbę Reprezentacji gminnej.

Wydział krajowy odwołał się atoli do swego rozporządzenia z dnia 23. Maja l. 23402, w którym oznajmił, że Jego Ces. i Król. Apostolska Mość nie raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2. Marca 1882 użyzyć Najwyższej Sankcyi uchwalonemu przez Wysoki Sejm projektowi ustawy o zezwoleniu tej gminie na pobór opłaty od piwa po 4 zł. 99 ct. od hektolitra,

przyczem podano do wiadomości, że pobór takiej opłaty jedynie nieprzekraczającej kwotę 1 zł. 70 zł. od hektolitra uzyskać może Najwyższą Sankcyę. Dla tego uzyskała gmina miasta Jarosławia ustawą z dnia 19. Marca 1883 Nr. 53 Dz. u. kr jedynie prawo do poboru tej opłaty w kwocie 1 zł. 70 ct. od hektolitra, jakkolwiek prosiła o zezwolenie na pobór tej opłaty w kwocie po 3 zł. od hektolitra.

Z tych przyczyn oznajmił Wydział krajowy że gmina powinna i obecnie prosić o zezwolenie na pobór tej opłaty w kwocie po 1 zł. 70 ct. od hektolitra, a wcześniej obmyśleć inne źródła dochodu dla pokrycia reszty niedoboru.

Przy tem rozporządził Wydział krajowy, ażeby Rada gminna już obecnie uchwałała i przedłożyła zarys instrukcyi wydać się mającej przez c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a zawierającej bliższe postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty.

Reprezentacja gminy miasta Jarosławia prosi skutkiem tego, by zezwolono jej pobierać rzeczoną opłatę nadal przynajmniej w dotychczasowej wysokości i obowiązuje się przedłożyć niezwłocznie, a najdalej do dnia 14. zarys instrukcyi, według której ta opłata miałaby być pobieraną.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

Ustawa

z dnia dla Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zezwalająca gminie miasta powiatowego Jarosławia pobierać opłatę od piwa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam, jak następuje:

Art. I.

Gminie miasta powiatowego Jarosławia zezwala się pobierać w latach 1885, 1886, 1887, 1888 i 1889 celem pokrycia potrzeb gminnych opłatę po jednym zł. siedmdziesiąt ct. od każdego hektolitra piwa w obręb gminy wprowadzonego, lub w niej wytwarzanego i w niej zużywanego.

Art. II.

Do uiszczenia opłaty obowiązani są wszyscy, którzy piwo dla konsumcyi miejscowej wy-

rabiają lub sprowadzają tak na sprzedaż jak na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasta Jarosławia.

Art. IV.

Ta opłata ciąży jedynie na konsumpcji w obrębie gminy, nie może obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu tej opłaty wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka (czyta):

Art. I.

Gminie miasta powiatowego Jarosławia zezwala się pobierać w latach 1885, 1886, 1887, 1888 i 1889 celem pokrycia potrzeb gminnych opłatę po jednym zł. siedm dziesiąt ct. od każdego hektolitra piwa, w obręb gminy wprowadzonego, lub w niej wytwarzanego i w niej zużywanego.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu do tego artykułu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje art. I., zechce rękę podnieść. (Większość). Art. I. jest przyjęty.

Następnie art. II.

Sprawozdawca JF. poseł Dr. Smolka (czyta):

Art. II.

Do uiszczenia opłaty obowiązani są wszyscy, którzy piwo dla konsumpcji miejscowej wyrabiają lub sporządzają tak na sprzedaż, jak na własny użytek.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu do tego artykułu? (Nikt). Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Art. II. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. poseł Dr. Smolka (czyta):

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasta Jarosławia.

Art. IV.

Ta opłata ciąży jedynie na konsumpcji w obrębie gminy, nie może obciążać produkcji, ani obrotu handlowego.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu do art. III. i IV. (Nikt). Kto się z tymi artykułami zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Art. III. i IV. są przyjęte.

Sprawozdawca JE. poseł Dr. Smolka (czyta):

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu tej opłaty wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wstęp.

Ustawa

z dnia dla Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zezwalająca gminie miasta powiatowego Jarosławia pobierać opłatę od piwa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu do art. V. i VI. tudzież tytułu i wstępu? (Nikt). Kto się zgadza z przyjęciem art V., VI. tytułu i wstępu, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka. Wnoszę trzecie czytanie uchwalonej ustawy bez czytania.

JW. Marszałek. Przystępujemy do trzeciego czytania. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa przyjęta jest w trzecim czytaniu.

Sprawozdawca JE. poseł Dr. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycji Reprezentacji gminy miasta powiatowego Bochni o zezwolenie na pobór 100% dodatku do podatku konsumpcyjnego od mięsa i wina.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą powziętą na posiedzeniu odbytem dnia 22. Września 1884. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu jako komisji petycję gminy miasta Bochni zezwolenie na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Wywiązując się z otrzymanego polecenia, podnosi Wydział krajowy, że Rada gminna uchwaliła na dniu 7. Lipca 1884., pobierać tę opłatę na pokrycie niedoboru budżetowego, którego istnienie udowadnia przedłożonym budżetem. Ta uchwała została w gminie ogłoszoną i nie wniesiono z tego powodu żadnych uwag. Reprezentacja powiatowa oświadczyła się za zezwoleniem gminie na pobór tej opłaty.

Gmina nie oświadczyła jednak na jak długo tę opłatę pobierać zamierza. Ponieważ jednak zezwolenie na pobór takiej opłaty na czas nieograniczony udzielonem być nie może, a gminie ta opłata potrzebną jest głównie na ratalne umarzanie pożyczki zaciągnąć się mającej w celu postawienia budynku na umieszczenie gimnazjum; przeto wnosi Wydział krajowy o udzielenie gminie tego pozwolenia na przeciąg lat dziesięciu.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie miasta powiatowego Bochni zezwala się pobierać w celu pokrycia wydatków gminnych w latach 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893 i 1894 100% dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc podaję pod głosowanie. Kto się zgadza z wnioskiem Wydziału krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycji gminy miasta Tarnowa o nadanie prawa pobierania opłaty od psów w obrębie miasta i przedmieść jego.

Wysoki Sejmie!

Rada gminna miasta Tarnowa uchwaliła pobierać opłaty od psów w wysokości wykazanej w załączonej ustawie.

Do powzięcia tej uchwały skłoniły Radę gminną nie tylko względy finansowe i potrzeba pokrycia niedoboru, lecz i względy policyjne,

wywołane bezmiernem mnożeniem się psów w obrębie gminy.

Uchwała ta Rady gminnej została stosownie do przepisów §. 50. ust. gmin. należycie w gminie ogłoszoną, a nie wniesiono żadnych uwag z tego powodu.

Reprezentacja gminna prosi o ustawodawcze zezwolenie na pobór tej opłaty, a Reprezentacja powiatowa popiera powyższą prośbę.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony pod 1/. projekt ustawy.

Ustawa

z dnia dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem nadająca gminie miasta powiatowego Tarnowa prawo pobierania opłaty od psów w całym obrębie miasta Tarnowa i przedmieść jego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

§. 1.

Od każdego psa utrzymywanego w obrębie miasta Tarnowa i przedmieść jego ustanawia się opłatę roczną, a to:

od psa samca rocznie w kwocie 3 zł. od psa samicy rocznie w kwocie 2 zł. którą posiadacz psów w dwóch półrocznych ratach 1. Stycznia i 1. Lipca każdego roku z góry uiszczają winien.

§. 2.

Wolne od opłaty są:

a) szczenięta ssące, pozostające przy matce do 6 tygodni:

b) psy, które do strzeżenia gospodarstwa domowego lub do przemysłu używane bywają, pierwsze, jeżeli przez dzień na uwięzi trzymane będą, drugie, jeżeli przemysłowcom do pędzenia bydła lub do ciągnięcia ciężarów w zaprzęgu służą.

W pierwszym wypadku wolny jest jeden pies, w drugim zaś dwa psy, są wolne od opłaty.

c) psy należące do osób, które swe stałe zamieszkanie po za obrębem miasta Tarnowa mają i w Tarnowie tylko czasowo a nie dłużej jak trzy miesiące przebywają.

§. 3.

Spis psów odbywać się ma corocznie. Wszyscy właściciele, administratorzy i zawiado

wcy domów, jakoteż i posiadacze psów obowiązani są do zgłoszenia psów do nich należących.

W tym celu winien każdy właściciel administrator, lub zawiadowca domu z początkiem każdego roku, a najpóźniej do 5. Stycznia zgłosić się w Magistracie o dwie karty do zgłaszania psów, po jedną na psy podlegające opłacie, a po drugą na psy od niej uwolnione.

Karty te po wypełnieniu przez posiadaczy psów, winny być przez właściciela, administratora lub zawiadowcę domu podpisane i najdalej do 10. Stycznia Magistratowi zwrócone, a to pod karą 2 do 5 zł.

Jeżeli posiadacz psa na wezwanie właściciela domu lub jego zastępcy karty nie wypełni, uskutecznić to winien za niego sam właściciel domu lub jego zastępca i nadmienić o tem w rubryce uwag. Posiadacz psa wzbraniający się wypełnić kartę, ulegnie grzywnie w kwocie 2 do 5 zł. w. a.

§. 4.

W karcie zgłaszania dla psów uwolnionych od opłat należy wyrazić przyczynę ich uwolnienia.

§. 5.

W ciągu dni 14. po rozpoczęciu każdego półrocza, to jest po 1szym Stycznia i po 1szym Lipca, każdy posiadacz psaobo wiazanym jest do uiszczenia półrocznej opłaty z góry, na którą pokwitowanie wraz z marką oznaczoną rokiem i liczbą porządkową spisu psów otrzyma.

Posiadacze psów uwolnionych od opłaty, winni w przeciągu tego samego terminu zgłosić się o kartę uwolnienia, w której czas i dom dla którego takowa służyć ma, oznaczony będzie;

dla psów używanych dla przemysłu i dla psów należących do osób czasowo w Tarnowie bawiących, wydawane będą marki odmiennego kształtu.

Za każdą markę należy uiścić 10 centów.

§. 6.

Psy, które po upływie peryodycznego czasu zgłaszania świeżo nabyte zostały, winny być również w przeciągu dni ośmiu licząc od czasu ich nabycia przez nowonabywcę ustnie lub pisemnie do opłaty za bieżące półrocze zgłaszane.

Tak samo i szczenięta, które 6 tygodni skończyły, należy w następnych dniach ośmiu zgłaszać do opłaty.

Psy, które w ciągu półrocza na własność innego posiadacza przeszły, należy również w tym samym terminie zgłaszać na nowo, a to w celu przepisania dalszej opłaty na nowonabywcę.

§. 7.

Jeżeli posiadacz psa zgłoszonego, który w jakikolwiek sposób z jego posiadania wyszedł, chce się uwolnić od dalszej opłaty, natenczas winien z początkiem następnego półrocza, a najpóźniej do dni ośmiu donieść o ubytku takowego dla uwidocznienia w spisie i odpisania opłaty.

Zaniechanie tego doniesienia pociąga za sobą obowiązek uiszczenia dalszej półrocznej opłaty.

§. 8.

Uiszczone opłaty zwracanemi nie będą.

§. 9.

Kto psa przed opłatą ukrywa, lub cudzej marki używa, ulegnie karze w wysokości półrocznej opłaty.

§. 10.

Tak marka wydana na pierwsze, jakoteż i marka wydana na drugie półrocze winna być przymocowaną na obroży psa.

Przy nie zaopatrzonej odnośną marką w pierwszym, a obiema markami w drugim półroczu, będą przez oprawcę chwywane i po upływie 3 dni zgładzane, jeżeli właściciel po nie się nie zgłosi.

Schwytane psy wydawać będzie oprawca zgłaszającemu się po nie posiadaczowi tylko po udowodnieniu opłaty lub kary w §. 9. przepisanej i po złożeniu zapłaty dla oprawcy w kwocie 1 zł.

Psy, które służą do strzeżenia, nietrzymane na uwięzi, będą jako wałęsające się chwywane, posiadacze zaś, żądający w powyżej oznaczonym terminie ich zwrotu, winni będą wykazać się kartą uwolnienia i złożyć zapłatę dla oprawcy, a nadto ulegną karze w kwocie od 1 zł. do 3 zł.

§. 11.

W razie zgubienia marki można za opłatą 20 ct. otrzymać nowo markę, przedtem atoli udowodnić należy, iż opłata uiszczoną została.

§. 12.

Kary z mocy postanowień §. 3., 9. i 10. orzeka Zwierzchność gminna. Od takich orze-

czeń, odwoływać się można w terminie dni ośmiu do politycznej Władzy powiatowej.

Przeciw dwom równobrzmiącym orzeczeniom nie ma dalszego rekursu.

Kary wpływają do kasy miejskiej.

§. 13.

Sposób pobierania tej opłaty, kontrolowania i środki zaradzenia nadużyciom określi bliżej regulamin wydać się mający przez Zwierzchność gminną miasta Tarnowa.

§. 14.

Ustawa niniejsza ma moc obowiązującą z początkiem najbliższego półrocza po jej ogłoszeniu.

§. 15.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta, Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

4 Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka (czyta):

§. 1.

Od każdego psa utrzymywanego w obrębie miasta Tarnowa i przedmieść jego ustanawia się opłatę roczną a to:

od psa samca rocznie w kwocie 3 zł. od psa samicy rocznie w kwocie 2 zł., którą posiadacz psów w dwóch półrocznych ratach 1. Stycznia i 1. Lipca każdego roku z góry uiszczają winien.

JW Marszałek. Żąda kto głosu do §. 1. (Nikt). Kto §. 1. przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 1. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka (czyta):

§. 2.

Wolne od opłaty są:

a) szczenięta ssące, pozostające przy matce do 6 tygodni,

b) psy, które do strzeżenia gospodarstwa domowego lub do przemysłu używane bywają, pierwsze jeżeli przez dzień na uwięzi trzymane będą, drugie, jeżeli przemysłowcom do pędzenia bydła lub do ciągnięcia ciężarów w zaprzęgu służą. W pierwszym wypadku wolny jest jeden pies, w drugim zaś dwa psy, są wolne od opłaty,

c) psy należące do osób, które swe stałe zamieszkanie po za obrębem miasta Tarnowa

mają i w Tarnowie tylko czasowo a nie dłużej jak trzy miesiące przebywają.

§. 3.

Spis psów odbywać się ma corocznie. Wszyscy właściciele, administratorzy i zawiadowcy domów, jakoteż i posiadacze psów obowiązani są do zgłoszenia psów do nich należących.

W tym celu winien każdy właściciel, administrator lub zawiadowca domu z początkiem każdego roku, a najpóźniej do 5. Stycznia zgłosić się w Magistracie o dwie karty do zgłaszania psów, po jedną na psy podlegające opłacie a po drugą na psy od niej uwolnione.

Karty te po wypełnieniu przez posiadaczy psów, winny być przez właściciela, administratora lub zawiadowcę domu podpisane i najdalej do 10. Stycznia Magistratowi zwrócone, a to pod karą 2 do 5 zł.

Jeżeli posiadacz psa na wezwanie właściciela domu lub jego zastępcy karty nie wypełni, skutecznie to winien za niego sam właściciel domu lub jego zastępca i nadmienić o tem w rubryce uwag. Posiadacz psa wzbraniający się wypełnić kartę, ulegnie grzywnie w kwocie 2 do 5 zł. w. a.

JW. Marszałek. Do §§. 2. i 3. żąda kto głosu? (Nikt). Kto te §§. przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). §§. 2. i 3. są przyjęte.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka (czyta):

§. 4.

W karcie zgłaszania dla psów uwolnionych od opłat należy wyrazić przyczynę ich uwolnienia.

§. 5.

W ciągu dni 14. po rozpoczęciu każdego półrocza to jest po 1-ym Stycznia i po 1-ym Lipca, każdy posiadacz psa obowiązany jest do uiszczenia półrocznej opłaty z góry, na którą pokwitowanie wraz z marką oznaczoną rokiem i liczbą porządkową spisu psów otrzyma.

Posiadacze psów uwolnionych od opłaty, winni w przeciągu tego samego terminu zgłosić się o kartę uwolnienia, w której czas i dom, dla którego takowa służyć ma, oznaczony będzie;

dla psów używanych dla przemysłu i dla psów należących do osób czasowo w Tarnowie bawiących, wydawane będą marki odmiennego kształtu.

Za każdą markę należy uiszczyć 10 centów.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu do §§. 4. i 5.? (Nikt). Kto się z nimi zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). §§. 4. i 5. są przyjęte.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka (czyta):
§. 6.

Psy, które po upływie peryodycznego czasu zgłaszania świeżo nabyte zostały, winny być również w przeciągu dni ośmiu licząc od czasu ich nabycia przez nowonabywcę ustnie lub pismnie do opłaty za bieżące półrocze zgłaszane.

Tak samo i szczenięta, które 6 tygodni skończyły, należy w następnych dniach ośmiu zgłaszać do opłaty.

Psy, które w ciągu półrocza na własność innego posiadacza przeszły, należy również w tym samym terminie zgłaszać na nowo, a to w celu przepisania dalszej opłaty na nowonabywcę.

§. 7.

Jeżeli posiadacz psa zgłoszonego, który w jakikolwiek sposób z jego posiadania wyszedł, chce się uwolnić od dalszej opłaty, natenczas winien z początkiem następnego półrocza a najpóźniej do dni ośmiu donieść o ubytku takowego dla uwidocznienia w spisie i odpisania opłaty.

Zaniechanie tego doniesienia pociąga za sobą obowiązek uiszczenia dalszej półrocznej opłaty.

§. 8.

Uiszczono opłaty zwracanemi nie będą

§. 9.

Kto psa przed opłatą ukrywa, lub cudzej marki używa, ulegnie karze w wysokości potrójnej opłaty.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu do §§. 6., 7., 8. i 9.? (Nikt.) Kto się zgadza z tymi §§., zechce rękę podnieść. (Większość.) §§. 6., 7., 8. i 9. są przyjęte.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka (czyta):
§. 10.

Tak marka wydana na pierwsze, jakoteż i marka wydana na drugie półrocze winna być przymocowaną na obróży psa.

Psy niezaopatrzone odnośną marką w pierwszym, a obiema markami w drugim półroczu, będą przez oprawcę chwywane i po upływie 3 dni zgłaszane, jeżeli właściciel po nie się nie zgłosi. Schwywane psy wydawać będzie oprawca zgłaszającemu się po nie posiadaczowi tylko po udowodnieniu opłaty lub kary w §. 9. przepisanej i po złożeniu zapłaty dla oprawcy w kwocie 1 zł. w. a.

Psy, które służą do strzeżenia, nietrzymane na uwięzi, będą jako wałęsające się chwywane, posiadacze zaś, żądający w powyżej oznaczonym terminie ich zwrotu, winni będą wykazać się kartą uwolnienia i złożyć zapłatę dla oprawcy, a nadto ulegną karze w kwocie od 1 do 3 zł.

§. 11.

W razie zgubienia marki można za opłatą 20 ct. otrzymać nową markę, przedtem atoli udowodnić należy, iż opłata uiszczoną została.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu do §§. 10. i 11.? (Nikt.) Kto te §§. przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) §§. 10. i 11. są przyjęte.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka (czyta):
§. 12.

Kary z mocy postanowień §. 3., 9. i 10. orzeka zwierzchność gminna. Od takich orzeczeń odwoływać się można w terminie dni ośmiu do politycznej władzy powiatowej.

Przeciw dwóm równobrzmiącym orzeczeniom nie ma dalszego rekursu.

Kary wpływają do kasy miejskiej.

§. 13.

Sposób pobierania tej opłaty, kontrolowania i środki zaradzenia nadużyciom określi bliżej regulamin wydać się mający przez zwierzchność gminną miasta Tarnowa.

§. 14.

Ustawa niniejsza ma moc obowiązującą z początkiem najbliższego półrocza po jej ogłoszeniu.

§. 15.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu do §§. 12., 13., 14., 15 i do tytułu i do wstępu? (Nikt.) Kto te §§. tudzież tytuł i wstęp ustawy przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) §§. 12 do 15. tytuł i wstęp są przyjęte.

P. Zawadzki. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

JW. Marszałek. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta w trzecim czytaniu.

Z porządku dziennego następuje Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie na r. 1885. (Aleg. 78.) Sprawozdawca p. Skalkowski ma głos.

Sprawozdawca p. Skałkowski. Przed odczytaniem sprawozdania muszę zwrócić uwagę Wys. Izby na pomyłkę drukarską na str. 3. Zamiast suma dochodów 5.300 zł. ma być 5.320, wskutek tego i niedobór będzie 7.021.

P. Zawadzki. Proszę zwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JW. Marszałek. Musi być czytane, bo ma przyjść ustępami pod głosowanie.

P. Zawadzki. Przepraszam.

Sprawozdawca p. Skałkowski (czyta):

Na wydatki krajowej szkoły gospodarstwa lasowego preliminarzu Wydział krajowy na rok 1885. sumę 12.341 zł. — a gdy na rok 1884. uchwalono 12.149 zł. przeto więcej o 192 zł.

Komisya budżetowa wnosi zgodnie z Wydziałem krajowym:

W rubryce I. „Płaca nauczycieli“ — stosownie do etatu:

Poz. 1. profesor fachowy, zarazem dyrektor 2.960 zł.

Poz. 2. drugi profesor fachowy 1.940 zł.

Poz. 3. dwóch adjunktów po 800 zł. 1.600 zł.

Poz. 4. docent matematyki i fizyki 800 zł.

Poz. 5. „ łowiectwa 100 zł.

Poz. 6. „ rysunków 400 zł.

Poz. 7. „ chemii 300 zł.

Poz. 8. „ inżynierii leśnej 300 zł.

Poz. 9.a) „ stylistyki 300 zł.

b) „ ekonomii polit. i administracji 200 zł.

Suma rubryki I. 8.900 zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę I. wydatków w wysokości 8.900 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Rubr. I. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skałkowski (czyta):

W rubryce II. „Zasługi“ — wnosi komisya zgodnie z Wydziałem krajowym:

Poz. 10. „Zasługa dozorca“ 300 zł.

Poz. 11. „Zasługa pomocnika dozorca“ 240 zł.

Suma rubryki II. 540 zł.

JW. Marszałek. Do rubryki II. żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z sumą 540 zł. rubryki II, zechce rękę podnieść. (Większość.) Rubryka II. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skałkowski (czyta):

W rubryce III. „Koszta administracji“ — wnosi komisya zgodnie z Wydziałem krajowym: Poz. 12. „Podatki“ 20 zł.

Poz. 13. „Asekuracja budynków 45 zł.

Poz. 14. „Opał i oświetlenie 400 zł.

Poz. 15. „Potrzeby kancelaryjne“ 200 zł.

Poz. 16. „Pomniejsze wydatki administracyjne“ 195 zł.

Poz. 17. „Wydatek nadzwyczajny na naprawę parkanu realności szkoły“ 200 zł.

Suma rubryki III. 1.060 zł.

JW. Marszałek. Do rubr. III. rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda, więc podaję pod głosowanie, kto przyjmuje sumę rubr. III. 1.060 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Rubr. III. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skałkowski (czyta):

W rubryce IV. wnosi komisya:

W poz. 18. zgodnie z Wydziałem krajowym na środki naukowe 720 zł.

W poz. 19. zgodnie z Wydziałem krajowym „na wycieczki naukowe“ kwotę 600 zł.

Suma rubryki IV. 1.320 zł.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu do rubr. IV.? (Nikt) Kto przyjmuje rubr. IV. w wysokości 1.320 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Rubr. IV. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skałkowski (czyta):

W rubryce V. poz. 21. wnosi komisya zgodnie z Wydziałem krajowym na spłatę rat do galicyjskiej Kasy oszczędności od pożyczki hipotecznej obciążającej realność szkoły leśnej 521 zł.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubr. V. w sumie 521 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Rubr. V. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skałkowski (czyta):

W dziale dochodów preliminarzu komisya zgodnie z Wydziałem krajowym:

Rubryka I. poz. I. subwencya z c. k. Skarbu Państwa 5.000 zł.

JW. Marszałek. Nie potrzeba głosowania nad tem.

Sprawozdawca p. Skałkowski (czyta):

W rubr. II. preliminarzu Wydział krajowy zamiast uchwalonej na rok 1884. kwoty 390 zł., „z wpisowego i czesnego od uczniów“ — tylko 180 zł. zatem mniej o 210 zł., uzasadniając to obniżenie tem, iż frekwencya uczniów się zmniejsza.

sza, w skutek otwarcia szkoły niższej gospodarstwa leśnego w Bolechowcie, tudzież z powodu, że młodzież chcąc wstąpić do leśnej służby rządowej — musi udowodnić ukończenie wyższej szkoły gospodarstwa leśnego w Wiedniu.

Komisya przeglądawszy dotyczące akta — przekonała się, że frekwencya krajowej szkoły gospodarstwa lasowego była w ostatnich trzech latach następująca:

w roku 1881/82. na kurs I. uczęszczało 18 uczniów,

w roku 1881/82. na kurs II. uczęszczało 9 uczniów,

razem 27 uczniów;

w roku 1882/83. na kurs I. uczęszczało 13 uczniów,

w roku 1882/83. na kurs II. uczęszczało 14 uczniów,

razem 27 uczniów;

w roku 1883/84. na kurs I. uczęszczało 14 uczniów,

w roku 1883/84. na kurs II. uczęszczało 13 uczniów,

razem 27 uczniów.

Zmniejszenie zatem ogólnej frekwencyi jeszcze nie nastąpiło, a gdy nadto rozporządzeniem Ministerstwa rolnictwa z dnia 31. Sierpnia 1874. Nr. 116. Dz. pr. p. zapewnione zostało uczniom kończącym krajową szkołę gospodarstwa lasowego — przyjmowanie do rządowej służby leśnej, komisya nie może jeszcze podzielać obawy, aby frekwencya w roku 1885. tak dalece zmniejszyła się miała — by dochód z czesnego i wpisowego obniżył się przeszło o połowę.

Komisya nie mając przeto innych dat do uzasadnienia tej rubryki dochodów, oprócz jednokowej z ostatnich trzech lat ogólnej frekwencyi — wnosi wstawić w tej rubryce według wynikłości z r. 1882., z opłat od uczniów tytułem wpisowego i czesnego łączną kwotę 320 zł.

Gdy zatem suma wydatków wynosi 12.341 zł. a suma dochodów 5.320 zł.

Okazuje się niedobór 7.021 zł., który ma być pokryty z funduszu krajowego.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu do rubr. II. dochodów? (Nikt). Kto tę rubrykę II. dochodów przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Gdy się nikt nie sprzeciwi, podam pod głosowanie uchwalony preliminarz krajowej szkoły gospodarstwa lasowego na r. 1885. w trzecim

czytaniu bez czytania. Kto się zgadza z uchwalonym budżetem w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty w trzecim czytaniu.

Z porządku dziennego następuje (czyta):

4. Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku p. Russockiego w sprawie lokowania dochodów funduszu propinacyjnego. (**Aleg. 79**). Sprawozdawca p. Stanisław hr. Badenima głos.

Sprawozdawca p. Dr. Stanisław hr. Badeni (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 79).

P. Dr. Antoniewicz. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

JW. Marszałek. Skoro nikt nie ma nic przeciw temu, raczy p. sprawozdawca odczytać wniosek komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Sejm przyjmując z zadowoleniem do wiadomości, że Wydział krajowy wpływy funduszu propinacyjnego przeważnie w listach galic. Towarzystwa kredytowego lokuje i ufając, że i nadal Wydział krajowy podobnie jak dotąd wpływy funduszu propinacyjnego przeważnie w listach galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lokować będzie, przechodzi nad wnioskiem JE. p. hr. Russockiego do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JE. p. hr. Russocki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Nikołym ne zaja-wlał ja bezusłownoho platonicznoho obażania dla nikoho i niczoho byłjam tut wsze za sprawedlywostiju i prawdoju jeśm za prawdoju i budu za prawdoju, chotiaj tut w Sojmie doświdczyłjem, szczo czasto wnesenia, katori od Wydiła kraje-woho wyjszły, mały zapawnenu wełyku bilsišt', a imenno sprawa kopytkowoho dla mist, chotiaj suprotywlały sia interesom bilszych majetkiw i seł, a moje żelanije ne mihły nawit popertia uzyskaty. Ne nadijusia aby sprawedlywi moji żelanja były odkłoneni, jesly ony sut' w sohłasju z Wydiłom krajewym.

Wnesenie JE. p. grafa Russockoho zdaje sia meni byty, chotiaj najłekszem a wse taki nedo-

wirjem dla Wydiłu krajewoho, a ja nuni ne wydzu przyczyny takoho wnesenia i wże z toj przyczyny byłbym takohz protiv wneseniu semu; bo jak doświdczenie pouczaje, ne jest to dobre, bilszyi kapitały lokowaty w odnym i tym samym zawedeniu, i praktycznijsze jest podiłyty kapitał i lokowaty tam, hde ne tolko jest bezpoczestwo, ale takohz możływo bilszyi dochody.

Znaju, szczo walory zawedenia kredytowoho, za kotorym peremawłaje wnesenie, sut bezpoczyniji ale toho nikto znaty ne moze, szczo bude zautra; moze buty, szczo nastane takij czas, szczo i tii walory budut mensze bezpoczyniji.

Piśła moho mninia bułoby newłastywe, kłasty na Wydił krajewyj obowiazok, szczo by tolko w tych walorach pomiszczaw fondy propynacyjnii.

Prysmotrimsia, jak Wydił krajewyj do teper postupował.

Treba napered toho ne zabuwaty, szczo Wydił krajewyj na pidstawy ustawy maje prawo administrowania toho fonda, a wże do administrowania należyt takohz ricz fruktyfikacyi i lokacyi kapitaliw.

Wydił krajewyj zatim maje prawo do zariadżuwania lokacyi jak uznaś' za dobre a wnesenie, o kotorym własne besida, toje prawo robyt w wełykij czasty iluzorycznom, jesły z hory nakazuje: tak a tak majesz Wydił krajewyj postupaty. Pytaju sia, jak Wydił krajewyj do teper postupał? Korektno diłał, bo ne tolko lokowaw fondy propinacyjnii w paperach pewnych, dajuczich pewnu gwarancju, ale takohz na toje smotryw, szczo by dochid z tych kapitaliw buw o skilko možna bilszyj.

Czy takim postupowaniem zasłużyw sobi Wydił krajewyj na nedowirje? Dumaju szczo nit; — protywno Wydił krajewyj dobre diłał, a szczo dobre zdilał, maju na toje takohz dokazy.

Jest' jak znajete, obowiazkom Wydiłu krajewoho rok rocne zdawaty sprawu i Sojm ne tolko szczo jeho sprawozdania pryniałał ale nawit udiłył jemu udobrenie swoje i jeho pochwałył, szczo tak a ne inaksze diłał. Widkiż raptom izminiaje sia taktyka? hde taja opasnist'? hde toje nebezpoczestwo, kotore zahrażyje fonom propinacyjnym, ja toho wsioho ne wydzu.

Znaju, szczo jesły na buduszińt okazał sia jenszyj rod fruktyfikacyi moze koristnijszyj, to Wydił krajewyj skorystaje z toho roda fruktyfikacyi, a jesły wnesenie p. Russockoho uchwałymo, to zwiążemo ruki Wydiłu krajewomu i uwilnyto jeho wid toj otwiczatelnosty, do jakoj jest obowiazanyj. Dla toho wydzu, szczo takie wnesenie bułoby duze nebezpoczne bo teper, postupaje Wydił krajewyj po mysły uchwał sojmowych. Sojm zberaje sia rok rocno, i jesłyby w piźnijszim czasi jakie nebud' nebezpoczestwo zahoroczyło tym fonom, tohdy bude czas daty instrukcyju Wydiłowu krajewomu — a teper, z hory wyma-

haty toho pospizno bez pidstawy bułoby takohz ne dobre. Ja znaju jakie dowirje znaczajaj bilszist' sojmowa pry kođdoy sposibnosty zajawłaje Wydiłowi krajewomu i jeśm perekonanyj, szczo wnesenie toje grafa Russockoho ne perejde, a chotiłjem tolko maty toje udowolstwie, szczo budu chotiaj raz należaw do bilszosty sejmowoj (wesołosc) i pozwolu sobi postawyty osobnoju rezolucju.

Szczo do motywiw, to hodzu sia z motywamy komisiji budżetowoj, ale ja na pidstawy tych samych motywiw i pohładiw prychođdu do dzenszoy rezolucyi, kotoraja tak zwuczyt:

Zważywszy, że administracya, a tem samem fruktyfikacya i lokacya kapitałow do funduszu propinacyjnego wpływajuczich, ustawą Wydziałowi krajewomu jest poruczona.

Zważywszy, że rok rocnie Wydział krajowy przed Sejmem zdawał z tej czynności sprawę i zawsze uzyskał uznanie Sejmu.

Zważywszy, że obecnie nie zagraża funduszowi propinacyjnemu niebezpoczestwo, i Sejm kađdego roku będzie mógł swoje decydujące zdanie w tej sprawie objawić.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad wnioskiem JE. p. Russockiego, a względnie komisiji budżetowej, przechodzi Sejm do porzadku dziennego.

JW. Marszałek. Wniosek p. Antoniewicza opiewa (czyta):

Zważywszy, że administracya, a tem samem fruktyfikacya i lokacya kapitałow do funduszu propinacyjnego wpływajuczich ustawą Wydziałowi krajewomu jest poruczona.

Zważywszy, że rok rocnie Wydział krajowy przed Sejmem zdawał z tej czynności sprawę i zawsze uzyskał uznanie Sejmu.

Zważywszy, że obecnie nie zagraża funduszowi propinacyjnemu niebezpoczestwo, i Sejm kađdego roku będzie mógł swoje decydujące zdanie w tej sprawie objawić.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad wnioskiem JE. p. Russockiego a względnie komisiji budżetowej przechodzi Sejm do porzadku dziennego.

Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek ten jest dostatecznie poparty. JE. p. hr. Russocki ma głos.

JE. p. hr. Russocki. Jeźeli wniosek w sprawie lokacyi funduszu propinacyjnego znalazł z jednej strony bardzo liczne i powaźne poparcie tej Wysokiej Izby, tak z drugiej strony znnowu znajduje on znaczny zastęp przeciwników i z tego względu obowiazkiem jest moim wyjaśnić powody, które przedstawienie tego wniosku wywołały.

Przedewszystkiem muszę odeprzeć zarzuty, które mnie skądinąd spotkały, jakobym chciał i rewindykował jakiś przywilej dla posiadaczy dóbr tabularnych i dla tych walorów, które oni emitują. Jeżeli bowiem wniosek ten postawiony został w interesie właścicieli ziemskich, to stąd nie wynika bynajmniej, aby miał być szkodliwy dla innych warstw społeczeństwa, bo przecież w tej Wysokiej Izbie toczą się rozprawy w przedmiotach dotyczących wyłącznie miast lub ludności włościańskiej, a przecież nikt nie uważa to ani za zdrożność ani za nieodpowiednie.

Muszę tu nadmienić, że z ogólnej sumy funduszu propinacyjnego tylko $\frac{1}{3}$ część przypada na specjalne fundusze miejskie, t. j. na wynagrodzenie tych miast, które posiadają prawo propinacyi, a $\frac{2}{3}$ części tego funduszu przypadnie właścicielom dóbr tabularnych. Sądzę przeto, że słusznym jest żądanie, ażeby przedewszystkiem w lokowaniu tego funduszu uwzględniony był interes tych, dla których jest przeznaczony. Lokacja naszych walorów w funduszu propinacyjnym jest niewątpliwie nie tylko w interesie właścicieli dóbr tabularnych, ale także i szerszej publiczności to jest, dla posiadaczy listów zastawnych, bo to zapewnia właśnie tym posiadaczom listów zastawnych pewien odbyt, i to odbyt taki, że się listy dostają w stałe ręce, co wpłynie korzystnie na ich kurs.

Zresztą muszę dodać, że jeśli to jest w interesie posiadaczy listów zastawnych, jak to dopiero nadmienilem, to odnosi się do wszystkich warstw społeczeństwa naszego, bo jak wiadomo, nasze listy zastawne znajdują się nietylko w rękach kapitalistów, ale i w rękach ludzi mniej zamożnych, którzy szczególnie od lat kilku przeważnie lokują w tych papierach, do których mają zaufanie, swoje oszczędności. Zatem tu jest połączony interes i większych posiadaczy tabularnych i posiadaczy listów zastawnych.

A teraz muszę jeszcze wyjaśnić, co było właściwie powodem do stawiania tego wniosku. Wszak pewno nie niedowierzenie i nieufność dla organów naszych wykonawczych, t. j. dla Wydziału krajowego, ze sprawozdania szanownej komisji budżetowej widzimy, że tak się właśnie dzieje, jak sobie tego życzyliśmy, ile że suma 1.600,000 zł. listów jest na sumę ogólną funduszu 2 milionów stokilkadziesiąt tysięcy już dziś ulokowanych w naszych listach zastawnych. Zkądże więc

wniosek powstał? O to w kraju naszym było rozpowszechnione mniemanie, jakoby ustawa propinacyjna postanawiała, iż fundusz propinacyjny ma być wyłącznie lokowany w listach zastawnych; gdy jednakowoż wykryło się, iż w ustawie tego zastrzeżenia nie ma, więc moi towarzysze zamierzali zwrócić uwagę, żeby o ile możliwości i na przyszłość tak się praktykowało, jak się dotąd działo.

To są powody, które nas skłoniły do podniesienia tej sprawy w tej Wysokiej Izbie. Szanowna komisja budżetowa w swoim sprawozdaniu uznała, że myśl zasadnicza wniosku jest usprawiedliwiona właściwością funduszu propinacyjnego, i przyznaje, że fundusz ten przeważnie w listach zastawnych towarzystwa kredytowego lokowanym być powinien, tak jak jest dotychczas. Jednakowoż jest różnica w stylizacji wniosku, mianowicie w tym kierunku, że komisja uważa, iż fundusz ten przeważnie tylko w listach zastawnych powinien być lokowanym. Zupełnie się z tą odmianą zgadzam, i tu skonstatować winienem, że szanowna komisja główną myśl naszego wniosku potwierdziła, i uważała go za słuszny i sprawiedliwy. Z tego więc względu nie będę więcej podnosił mego wniosku, przyznając słusność tej zmianie co do przeważnej lokacji naszych efektów w funduszach propinacyjnych. Jednakowoż gdy jestem przy głosie, raczy Wysoka Izba pozwolić że dotknę jeszcze jednego zarzutu, który mnie skąd inąd spotkał, mianowicie: jakobym ja i moi towarzysze przez postawienie tego wniosku, okazali jakąś niechęć dla instytucji którąśmy otworzyli, a to dla banku krajowego. Tego zamiaru nie miałem, szczególnie, gdy byłem sprawozdawcą w sprawie utworzenia banku krajowego w roku 1881., zarzut ten dotknął mnie tem niemilej, iż byłoby to niekonsekwencyą z mojej strony. Ze względu więc tego muszę przypomnąć, iż komisja bankowa w roku 1881. tworząc tę instytucję, wyraźnie wyrzekła, że tworzy tę instytucję, w szczególności dla gmin wiejskich i mało mieszczan, a w sprawozdaniu było przytoczone, że nie wyłącza się większych posiadłości, z przyczyny tylko, iż gdy reprezentacja krajowa instytucję krajową w życie wprowadza, nie należy nikogo z takowej wyłączać. Jednakowoż muszę skonstatować, że myślą przewodnią w utworzeniu tej instytucji było, żeby taki instytut utworzyć, któryby podobnie jak towarzystwo kredytowe ziemskie dla większej posiadłości kredyt ułatwia,

tak samo i dla innych warstw społeczeństwa naszego to uczyni.

Gdy więc chodziło o utworzeniu takiej instytucji dla włościan naszych, widząc, jakie smutne skutki wywiera instytucja inna, który udzielał kredytu tymże, a oparty był na całkiem innej podstawie, pojmiecie Szanowni Panowie, że nie mogłem zająć stanowisko negatywne, tylko przeciwnie dodatnie, bo tam, gdzie się pracuje dla dobra ludu, zdaje mi się, iż jest to rzeczą godziwą, a nawet wskazaną podać rękę pomocy, potrzebującym taniego kredytu, ile, że jak wiadomo większa posiadłość nie potrzebuje instytucji kredytowej, posiadając Towarzystwo kredytowe ziemskie, która zupełnie odpowiada, śmiało twierdząc temu zadaniu, a z którym Bank krajowy ani konkurować, ani rywalizować nie powinien.

Muszę przy tej sposobności wspomnąć, że jeżeli w tym kierunku, o którym właśnie mówię, Bank krajowy działać będzie pod względem hipotecznym, bo tę tylko część obecnie dotykam, to nie tylko popierać go wszyscy będziemy, ale i ja jako prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego, chętnie przyklasnę jego utworzeniu po raz wtóry i będę się cieszył z jego rozwoju.

Radbym Szanowni Panowie, abyście raczyli przyjąć to moje oświadczenie w tej myśli, w jakiej tu je wypowiadam, bo jak wówczas tak i dziś w dobrej wierze działałem.

Pozwoli mi jeszcze Wysoka Izba, iż powtórzę iż nie uważam lokacji funduszy propinacyjnych przeważnie w listach zastawnych za sprawę kastową, lecz ogół obchodzącą, i z przyjemnością konstatuję, że Szanowna komisja budżetowa poszła za tą główną myślą mojego wniosku.

JW. Mars załęk. Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław hr. Badeni. Przeciw wnioskowi komisji podniósł się jeden tylko głos, a mianowicie p. Antoniewicz, który oddzielny wniosek Wysokiej Izbie przedłada. Otóż ze stanowiska komisji nie miałbym nic przeciw wnioskowi szanownego posła, ale muszę przedewszystkiem odeprzeć ten zarzut, jakim Szanowny poseł rozpoczął swe przemówienie, a pod którego wrażeniem zdawać by się mogło, że tylko takie wnioski zyskają poklask większości, które odpowiadają interesom większych właścicieli. Jeżeli wniosek szanownego posła nie wywo-

łał takiego oburzenia w Wysokiej Izbie, na jakie zasługuje, to niech Szanowny poseł przypisze ten fakt tej jednej okoliczności, iż Wysoka Izba na tego rodzaju oświadczenia od szeregu lat ze strony Szanownego posła jest przyzwyczajoną.

(Głosy: Bardzo dobrze).

Prócz tego jeszcze jedno jeszcze „novum“, (bo tamto „novum“ nie było) mianowicie wyrażenie Szanownego posła, iż większość tej Izby ma zaufanie do Wydziału krajowego. Otóż nie wątpliwie, że dziś rano było ugruntowanym takie zdanie, ale po przemówienie p. Antoniewicza, który przemawiał imieniem swoich przyjaciół politycznych a przynajmniej w porozumieniu z nimi, muszę sprostować jego powiedzenie o zaufaniu większości tej Izby, bo możemy mówić o zaufaniu całości tej Izby, a skoro p. Antoniewicz w tym wypadku do większości się liczy, więc większość stała się całością tej Izby.

Co do wniosku samego muszę podnieść tylko dwa zarzuty. Mianowicie p. Antoniewicz, który wyraził swe zaufanie Wydziałowi krajowemu, między motywami swego wniosku powiedział; „zważywszy, że obecnie nie zagraża funduszowi niebezpieczeństwo“.

Otóż tu pomimo zaufania jakie wyraził p. Antoniewicz Wydziałowi krajowemu Komisja i większość pójdzie trochę dalej. Bo skoro fundusze propinacyjne zostają pod zarządem Wydziału krajowego, to według zdania komisji a przypuszczam, i większości tej Izby nie tylko obecnie nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, ale i w przyszłości żadne zagrażać nie będzie, zatem wniosek, który opiera się na tym motywie, był nie odpowiedni do tego wyrazu zaufania, jakim Szanowny poseł swą mowę rozpoczął.

Prócz tego kończy się wniosek tak: „nad wnioskiem p. Russockiego względnie komisji przechodzi się do porządku dziennego“.

Otóż pod względem formalnym miałbym do zarzucenia, że jakkolwiek sprawozdanie komisji w motywach zbliża się do zapatrywania wnioskodawcy i tych, którzy wniosek podpisali, jednak sędzę, że te dwa wnioski nie są tak identyczne, by jednym zamachem przejść do porządku dziennego tak nad wnioskiem p. hr. Russockiego, jak i nad tym wnioskiem, który nad tamtym przechodzi do porządku. To przecie jasne, że mimo pokrewności w brzmieniu wnioski te w rzeczy nie są tak identyczne jakby

to p. Antoniewiczowi zdawać się mogło... Z tych powodów nie będę dalej popierał wniosków komisji, lecz polecam je Wysokiej Izbie do przyjęcia.

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos dla sprostowania faktu.

JW. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Pocztennyj referent skazaw, szczo w mojej mowi buło podneseno, szczo tylko ty wnesenia majut bilsziszt, kotoryi widnosiat sia do pewnoj kasty. Otżeż koły i hde mowiw'jem o kasti, ne znaju, kast u nas znaju tilko, szczo u nas kast ne ma, ino sut' w Ehypti, abo w Indyach, ale u nas uże dawno to mynuła sia.

Szczo sia kasaje toho, jakobym promawlaw w imeni swoich polityczeskich pryjatelej, zajawlawju szczo mowiw'jem tylko w swoim imenii.

Szczo sia kasaje wnesenia, to wnesenje p. Russockoho buło nahlaszcze, nawet nam ne rozdano, tilko pijszło wprost do komisji, dla toho wnoszu, aby i nad wnesajem komisji budżetnoj perejty do dnewnoho poriadka.

JW. Marszałek. Ponieważ obydwia wnioski są motywowanem przejściem do porządku dziennego, więc podam osobno pod głosowanie motywa, a osobno przejście do porządku dziennego. Podaję pod głosowanie motywa p. Antoniewicza (czyta):

„Zważywszy, że administracya, a tem samem fruktyfikacya i lokacya kapitałów do funduszu propinacyjnego wpływających, ustawą Wydziałowi krajowemu jest poruczona,

zważywszy, że rok rocznie Wydział krajowy przed Sejmem zdawał z tej czynności sprawę i zawsze uzyskał uznanie Sejmu,

zważywszy, że obecnie nie zagraża funduszowi propinacyjnemu niebezpieczeństwo i Sejm każdego roku będzie mógł swoje decydujące zdanie w tej sprawie objawić“.

Kto się z nimi zgadza, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Motywa te upadły.

Przstępujemy do głosowania nad samym wnioskiem komisji, który brzmi (czyta):

Sejm przyjmując z zadowoleniem do wiadomości, że Wydział krajowy wpływy funduszu propinacyjnego przeważnie w listach galic. Towarzystwa kredytowego lokuje i ufając, że i nadal Wydział krajowy podobnie jak dotąd wpływy funduszu propinacyjnego przeważnie w listach

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lokować będzie, przechodzi nad wnioskiem JE. p. hr. Russockiego do porządku dziennego.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji dla spraw gospodarstwa krajowego o petycji spółki „Żegluga parowej na Dniestrze“ o subwencyę dla tego przedsiębiorstwa. (Al. 80). Sprawozdawca p. Wierzbicki ma głos.

Sprawozdawca p. Wierzbicki (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 80).

P. Gross. Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania.

JW. Marszałek. Gdy nikt się nie sprzeciwia, proszę odczytać tylko wnioski.

Sprawozdawca p. Wierzbicki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Uznając w ogóle ekonomiczną ważność żeglugi parowej na Dniestrze i wielką jej dla handlu krajowego doniosłość, Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi przekazuje Wydziałowi krajowemu petycyę spółki „Żegluga parowa na Dniestrze, B. Słonecki i K. Nawarski“ z poleceniem: po 1sze, aby Wydział krajowy stopień użyteczności tegoż przedsiębiorstwa, nie mniej warunki bytu i rozwoju jego jak najściślej zbadał, i rozpoznał, czy i o ile przedsiębiorstwo to na subwencyonowanie zasługuje,

po 2gie, aby Wydział krajowy wszedł w rokovania z Wysokim c. k. Rządem i starał się uzyskać odpowiedniej subwencyi dla żeglugi parowej na Dniestrze z funduszów państwowych.

po 3cie, aby Wydział krajowy o rezultacie poleconych sobie czynności zdał sprawę Wysokiemu Sejmowi na najbliższej sesji i stosownie temuż przedstawił wnioski.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Po znakomitem w motywach sprawozdaniu komisji dla spraw gospodarstwa krajowego spodziewałem się innej konkluzji, innego wniosku, aniżeli ten, który szan. sprawozdawca odczytał nam obecnie.

Petenci udali się z prośbą do Wysokiego Sejmu o subwencyę, a tymczasem komisya ogranicza się na ogólnych wnioskach: przesła sprawę do Wydziału krajowego, który ma ją zbadać i rozpoznać. Przyznam się, że nie widzę potrzeby

takich szczegółowych badań, skoro faktem całemu światu znanym jest, że żegluga istnieje od dwóch lat i statki kursują. Z uwagi, że przedsiębiorstwo to utrzymują ludzie niezamożni, to jeśli będziemy sprawę odwlekać i każemy im dalej wyczekiwać, naówczas sprawdzi się przysłowie: nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje.

A więc jakkolwiek uważam i przyznaję, że sprawozdanie komisji jest dla tego przedsiębiorstwa bardzo życzliwe, pozwolę sobie postawić małą poprawkę do ustępu 1-go. Mianowicie utrzymuję wniosek komisji że Wydział krajowy powinien rzecz zbadać ściśle, ale robię jeszcze dodatek w tym duchu, ażeby Wydziałowi ręce rozwiązać, t. j. że gdy po zbadaniu sprawy okaże się, że żegluga ma racją bytu, a tamci nie czekali długo na subwencją, stawiam wniosek następny (czyta):

Upoważniając Wydział krajowy, jeżeli rezultat badania okaże się dodatni do udzielenia tej spółce (z funduszu dyspozycyjnego), subwencji do wysokości 3.000 zł. dla podtrzymania żeglugi parowej na Dniestrze.

Rozumie się samo przez się, że będzie to jednorazowa subwencja i dopiero kiedy Wydział krajowy przyjdzie z szerszym sprawozdaniem do Sejmu, Sejm tę sprawę ureguluje.

Dziś jest jednak to potrzebnem z tego powodu, by po za sejmem wiedziano, że Sejm chce się zająć i zajmuje się tą sprawą, a wtedy niewątpliwie znajdą się akcjonariusze, którzy dalszy rozwój przedsiębiorstwa umożliwią.

Samo sprawozdanie powiada, że 6 statków nie byłoby za wiele, i miałyby zawsze dość do czynienia. Zresztą nie jest podniesionym w sprawozdaniu węgiel kamienny, a przecież jest kilkanaście gorzelń nad Dniestrem, któreby używały węgla, gdyby statki od Halicza do Okopów chodziły. Stawiam tę poprawkę przy dyskusji ogólnej, bo później może zarządzi JW. Marszałek przyjęcie wniosków komisji en bloc, więc chcę, by Wysoka Izba o mym zamiarze wiedziała.

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JW. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Jakies czorne fatum zawyslo nadomnoju w toj Palati, bo nikoły ne mohu do bilszosty należaty. Dije sia, szczo abo bilsziś' ne chce za mnoju pijty, abo ja za neju. Ale precin raz trafyło sia toje; ja horjacz

poperaju poprawku p. gr. Golejewskoho, a to tim bilsze, szczo sprawa jest nam duze wyjasnena ne tilko sprawozdanjem komisji, ale takoz sprawozdanjem obszirnem i duze dodatnem tych ludej, kotoryi sia toju sprawoju zanymajut. Dla toho ne maju nycz protywnoho ino poperaju poprawku p. Golejewskoho, by na czasi zyskaty. Jeśm pewnyj, szczo Wydił krajewyj na druhyj rik pryjde iz takim sprawozdanjem, szczo tyi predprynimateli to sut' to ludy dobroj woli, szczo zasłuhujut na popertie. Dlaczohoż pro te ciłyj rik tratyty, koły można zaraz subwencju udiłyty, jesły Wydił krajewyj za potribne uznaje, a dla nych to bude wełykie dobrodijstwo, bo sut' to ludy bidni, kotoryi hotowi ciłu sprawu widstupyty, i to szczo w budiszniś' moze buty pożyteczne dla kraju, ne prynese żadnoj korysty. Poperaju dlatoho poprawku p. Golejewskiego.

P. ks. Adam Sapieha. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. ks. Adam Sapieha ma głos.

P. ks. Adam Sapieha. Jako członkowi komisji gospodarstwa krajowego, zależy mi bardzo na tem, ażeby sprawozdanie było właściwie i dobrze przez Wysoką Izbę zrozumianem. Z przemówienia ostatniego mówcy, szanownego posła Antoniewicza, mogło by paść posądzenie na komisję, że ona zasadniczo przeciwko petentom występuje. Otóż proszę przyjąć do wiadomości, że tego zdania zupełnie w komisji nie było, i że komisja nietylko że nie chce wystąpić wrogo przeciwko petentom, ale myśl przez nich podniesioną postawiła w kategorii pierwszorzędnych w kraju i uprasza wysoką Izbę o polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby się sprawą jak najgoręcej zajął.

Inną jest rzeczą kwestya, czy mimo ważności myśli, a raczej może nawet zważywszy ważność myśli, już dziś można petentów wzięść w czynną opiekę kraju i im funduszami krajowymi przyjść w pomoc. Otóż tu zdawało się nam że nie wystarcza uznanie myśli za dobre; tu nie wystarcza orzeczenie, że żegluga na Dniestrze jest potrzebną, ale potrzeba jeszcze zbadać, czy ci, którzy ją chcą w ręce wzięść są w odpowiedniej sile finansowej, ażeby zadaniu, chociaż dobremu podołać. Myślę, że tego nikt od komisji nie będzie żądał i nikt nie zechce komisji narzucić obowiązków, którymby podołać nie mogła, t. j. tego szczegółowego zbadania finansowego

przedsiębiorstwa, bo bądź co bądź myślę, iż każdy przyzna, że to jest kwestya przedsiębiorstwa pieniężnego, a w przedsiębiorstwie pieniężnem myślę, że nie wystarcza, jeżeli za niem nie stoi kapitał. A zatem komisya podnosząc myśl popierającą petentów, uważała jednak, że nie jest powołaną do tego, ażeby dziś już na podstawie dat w jej ręku się znajdujących, do postawienia wniosku o udzielenie żądanej subwencji. Komisya stawia przeciwnie wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby ten szczegół zbadał i skoro ten zbadany zostanie, ażeby przyszedł z wnioskiem odpowiadającym życzeniom petentów. Oto mnie chodziło, o jasne postawienie faktów, bo jak powiadam nikt w komisyi, ani przeciwko petentom, ani przeciwko myśli głosu nie zabierał. Co zaś do samej poprawki, postawionej przez p. Golejewskiego, chociaż nie przemawiam w imieniu komisyi, to jako jeden z członków tej komisyi, myślę że poprawka ta nie sprzeciwia się wnioskowi postawionemu przez komisję, bo wniosek hr. Golejewskiego powiada „po zbadaniu rzeczy“, a więc po dokonaniu tego, co komisya sama wnosi. Jeżeli Wysoka Izba uzna za odpowiednie poprawkę przyjmując, myślę, że i komisya nic przeciwko przyjęciu poprawki mieć nie będzie, ale radziłbym zostawić w takim razie decyzję Wydziałowi krajowemu i nie przesądzać, bo rzecz nie jest dość zbadaną, ażeby w niej cyframi mówić można.

JW. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Wierzbicki. Petycja panów Nawarskiego i Słoneckiego, którzy żeglugę parową na Dniestrze utrzymują, wpłynęła jeszcze przeszłego roku i od tego czasu komisya zastanawiała się nad tą sprawą i badała użyteczność tego przedsiębiorstwa i przyszła do przekonania, że przedsiębiorstwo to należyście prowadzone, przyniesie niezaprzeczone korzyści krajowi, jako ważny środek komunikacyjny w ruchu lokalnym na przestrzeni nad Dniestrem położonej. Komisji było jednak niemożliwem zbadać dokładnie, w jaki sposób pomienieni panowie dzisiaj w związku będącą żeglugę parową rozwijać mają zamiar na większą skalę, ażeby większą ilością okrętów towary przewozić można. Z tego powodu komisya nie mogła innego uczynić wniosku, jak obecny, żeby Wydział krajowy przedewszystkiem rzecz całą zbadał.

Poprawka uczyniona przez p. hr. Golejewskiego w zasadzie o tyle się nie sprzeciwia wnioskowi komisji kultury krajowej, że również jak wnioski te wymaga przedewszystkiem badania ze strony Wydziału krajowego i przypuszczam, że tylko w takim razie pomieniona subwencya z funduszy krajowych wypłaconą zostanie, jeżeli Wydział krajowy przekona się, że panowie ci otrzymawszy subwencję, będą w stanie rozwinąć to przedsiębiorstwo.

W zasadzie więc wniosek p. Golejewskiego nie sprzeciwia się wnioskowi komisji, jakkolwiek więc ja obecnie w imieniu komisji za wnioskiem tym oświadczyć się nie mogę, w imieniu własnem nie miałbym nic przeciwko temu, gdyby Wysoki Sejm przyjął wniosek hr. Golejewskiego w tej formie, w jakiej on go stawia.

JW. Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Ludwik Wierzbicki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Uznając w ogóle ekonomiczną ważność żeglugi parowej na Dniestrze i wielką jej dla handlu krajowego doniosłość, Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi przekazuje Wydziałowi krajowemu petycję spółki „Żegluga parowa na Dniestrze, B. Słonecki i K. Nawarski“ z poleceniem:

po 1sze, aby Wydział krajowy stopień użyteczności tegoż przedsiębiorstwa, nie mniej warunki bytu i rozwoju jego jak najściślej zbadał i rozpoznał, czy i o ile przedsiębiorstwo to na subwencyonowanie zasługuje.

JW. Marszałek. Do tego punktu pierwszego jest dodatkowa, a znana już Izbie, poprawka p. Golejewskiego.

Rozprawa otwarta.

P. Smarzewski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Smarzewski ma głos.

P. Smarzewski. Pozwalam sobie tylko na krótką chwilkę prosić Wys. Izbę o uwagę, a to dlatego, żebym mógł wypowiedzieć, iż jest ustęp w poprawce hr. Golejewskiego, który się sprzeciwia zasadom naszego budżetowania. Jest w budżecie naszym fundusz 30.000 rokrocznie dla Wydziału krajowego wyznaczony na wydatki nieprzewidziane i ten fundusz jest oddany do dyspozycji dowolnej Wydziału krajowego. Otóż w naturze rzeczy leży, że nie można

przewidzianego wydatku na ten fundusz przekazywać, bo tym sposobem uszczupla się Wydziałowi krajowemu możność, którą mu Sejm daje co do pokrywania pewnych wydatków, które w chwili budżetowania zupełnie przewidzieć się nie dają.

Zrobić tak, jak chce p. hr. Golejewski, byłoby to zrobić pierwszy wyłom w tej zasadzie i ja muszę przestrzedz Wys. Izbę, aby na tą drogę nie wchodziła, bo mogłoby się trafić, że inne jeszcze wydatki, które będą uznane za potrzebne poszłyby pod rubrykę „nieprzewidzianych“ i to w takiej ilości, że przewidywalibyśmy wydatki na całych 30.000 zł., a Wydziałowi krajowemu na nieprzewidziane wydatki nie zostawilibyśmy ani centa w kasie. Dlatego myślę, że wystarczy tu, jeżeliby się Wys. Izba do myśli hr. Golejewskiego przychylić chciała, powiedzieć: z „funduszków krajowych.“ Natenczas cóż się stanie? Albo Wydział krajowy w zasobach funduszu krajowego sam znajdzie dostateczne źródło na pokrycie tego wydatku, o którym mówił hr. Golejewski, ale o którym sam nie jest pewny, czy będzie trzeba go zrobić, albo jeżeli Wydział krajowy będzie czuł i widział potrzebę wydatku, to ma czas przyjść do Wys. Izby i prosić o wstawienie do budżetu 3.000 zł.

To najlepiej może osądzić sam Wydział krajowy, a dla Wys. Izby dość będzie, jeżeli takie upoważnienie Wydziałowi krajowemu da — a w każdym razie powinna Wys. Izba zdaniem mojem pozostawić sposób przeprowadzenia i otwarczenia źródła Wydziałowi krajowemu. Więc jeżeliby wogóle poprawka hr. Golejewskiego miała być przyjęta, prosiłbym o wypuszczenie słów: z funduszu dyspozycyjnego.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. Poseł Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Zgadzam się w zupełności z poprawką, proponowaną przez posła Smarzewskiego.

JW. Marszałek. Podaję tedy pod głosowanie punkt pierwszy wniosku komisji, a potem dodatkową poprawkę p. Golejewskiego, zmodyfikowaną wnioskiem p. Smarzewskiego.

Wniosek komisji brzmi:

Uznając wogóle ekonomiczną ważność żeglugi parowej na Dniestrze i wielką jej dla handlu krajowego doniosłość, Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji przekazuje Wydziałowi krajowemu

petycję spółki „Żegluga parowa na Dniestrze, B. Słonecki i K. Nawarski“ z poleceniem:

po 1sze, aby Wydział krajowy stopień użyteczności tego przedsiębiorstwa, nie mniej warunki bytu i rozwoju jego jak najściślej zbadał, i rozpoznał, czy i o ile przedsiębiorstwo to na subwencyonowanie zasługuje.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Podam teraz pod głosowanie dodatek posła Golejewskiego, który brzmi (czyta):

„upoważniając Wydział krajowy, jeżeli rezultat badania okaże się dodatni, do udzielenia tej spółce subwencji do wysokości 3.000 zł. dla podtrzymania żeglugi parowej na Dniestrze.“

Kto się z tym dodatkiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu 2go.

Sprawozdawca p. Wierzbicki (czyta):

„po 2gie, aby Wydział krajowy wszedł w rokowanie z wys. c. k. Rządem i starał się uzyskać odpowiednią subwencyę dla żeglugi parowej na Dniestrze z funduszków państwowych.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Podaję tedy pod głosowanie. Kto przyjmuje ustęp 2., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę odczytać ustęp 3.

Sprawozdawca p. Ludwik Wierzbicki (czyta):

po 3cie, aby Wydział krajowy o rezultacie poleconych sobie czynności zdał sprawę Wysokiemu Sejmowi na najbliższej sesji i stosownie temuż przedstawił wnioski.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto zgadza się z punktem trzecim, zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt trzeci jest przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, a mianowicie: do sprawozdania o petycjach. Najsamprzód jest sprawozdanie komisji drogowej w sprawie petycji ks. Jana Mączyńskiego, r. k. plebana w Niebylcu o oddanie drogi plebanii w Niebylcu. Sprawozdawca p. Gnoiński ma głos.

Sprawozdawca p. Gnoiński (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej w sprawie petycji ks. Jana Mączyńskiego r. k. plebana w Niebylcu o odda-

nie drogi przez Teofila Drzewieckiego, posiadacza dworu Niebylec, plebanii w Niebylcu.

Wysoki Sejmie!

Ksiądz Jan Mączyński r. k. pleban w Niebylcu, w powiecie Rzeszowskim, wniósł prośbę do Wysokiego Sejmu o oddanie do użytku publicznego drogi, prowadzącej przez podwórze obszaru dworskiego w Niebylcu do gruntów plebańskich, w gminie Małówka położonych. Gdy sprawa ta znajduje się obecnie w toku rekursu obszaru dworskiego w Niebylcu do Wydziału krajowego, przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Rzeszowie z dnia 22. Października 1878. r. L. 1511 i dotąd przez Wydział krajowy załatwioną być nie mogła, ponieważ Wydział powiatowy w Rzeszowie nie nadesłał sprawozdania, o uzupełnionem dochodzeniu tej sprawy w myśl polecenia Wydziału krajowego z dnia 14. Stycznia 1879. r. L. 61675/878. tudzież reskryptu tegoż Wydziału z d. 27. Lipca 1882. r. L. 31606, przeto komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośbę księdza Jana Mączyńskiego r. k. plebana w Niebylcu o oddanie drogi przez posiadacza dworu w Niebylcu plebanii w Niebylcu, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycyach do l. 42, 43, 136, 186, 333, 443 463, 496, 510 podanych. Sprawozdawca p. Czerkawski ma głos.

Sprawozdawca p. Czerkawski (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycyach do L. 42, 43, 136, 186, 333, 443, 463, 496 i 510 podanych.

Wysoki Sejmie!

Artykuł 18. ust. kraj. z dnia 2. Maja 1873, o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych (Dz. ust. kraj. Nr. 251) postanawia w drugim ustępie, że osobom zajmującym posady nauczycielskie, tak stałe jak i tymczasowe, ma być organistostwo, djakostwo, pisarstwo gminne i pokątne bezwarunkowo wzbronione,

Przeciw temu postanowieniu powyższego artykułu, wymierzony jest szereg domagających się jego zmiany lub uchylenia petycyi, które w obecnej sesji podane zostały do Wysokiego Sejmu.

W szczególności wpłynęły do L. 42, 43, 136, 186, 333, 443, 463, 496 i 510 ze strony gmin w Ryglicach i Siedliskach, ze strony stowarz. rękodzielników chrześcijańskich „Gwiazda Tarnowska“, jakoteż Wydziałów powiatowych w Nowym Sączu i Rzeszowie, jenobrzmiące petycyje z żądaniem, żeby drogą ustawy dozwolono nauczycielom szkół ludowych przyjmować obowiązki pisarzy gminnych.

W odmiennych wyrazach, lecz zgodnie co do treści napisane są petycyje Wydziałów powiatowych w Jaśle, Łańcucie i Sanoku do L. 136, 186 i 443 złożone.

Pod L. 496 znajduje się petycyja gmin Trzemeśni, Łęk, Poręby i Zarani z prośbą, iżby tamże nauczycielstwo w szkole ludowej i organistostwo w jednej mogła być połączone osobie.

Petycyje pierwszej kategorii, domagające się wyłączenia pisarstwa gminnego z urzędu wzbronionych nauczycielom pobocznych zajęć, uzasadniają potrzebę takiej zmiany w ustawodawstwie szkolnem przypomnieniem o smutnym stanie gminnej administracji, której duszą faktycznie są pisarze gminni, obecnie w znacznej części ludzie bez należytego wykształcenia i częstokroć wątpliwych zasad moralnych. --- Rzecz jasna, że w ręku podobnych ludzi kierownictwo spraw miejscowych, w żadnym razie nie może do pomyślnych doprowadzić rezultatów. Do pozyskania osób z lepszą kwalifikacją na ten urząd, brakuje gminom pospolicie dostatecznych funduszków. Aby jednak złemu według możliwości zapobiedz, nie pozostawałoby nic innego jak poruczyć pisarstwo gminne komuś kto osiadłby w gminie, posiada jej zaufanie i potrzebną kwalifikację.

Taką osobistością byłby w wielu razach nauczyciel szkoły miejscowej. Jego stanowisko daje pewną rękojmią co do wykształcenia i charakteru, czego naturalnem następstwem będzie powaga, jaką się zwykle cieszyć będzie wśród gminy. Gdyby on w takich warunkach, ze swoim głównem zajęciem połączyć mógł pisarstwo gminne, zawiadostwo spraw gminnych widoczną z tąd odniosłoby korzyść. Zdaniem peten-

tów nie ma obawy, żeby w skutek tego szkoła poniosła szkodę; bo trudno przypuścić, żeby nauczyciel bywał zmuszony więcej nad jedną godzinę dziennie poświęcać sprawom zarządu gminy. Takie połączenie zajęć, nie uwłaczających zresztą jedno drugiemu, także dla nauczycieli nie byłoby bez korzyści. Podwyższenie choć skromne dochodów, w obec szczupłej dotacji, przywiązanej do jego posady, byłoby mu niewątpliwie pożądane, a rzetelne zajmowanie się sprawami gminy, zbliżyłoby go do jej członków, i otoczyłoby go zaufaniem, mogącym być podporą w wykonywaniu nauczycielskich obowiązków. Połączenie takie pisarstwa gminnego z urzędem nauczycielskim, ma się praktykować między innymi na Szląsku z dobrym skutkiem i zadowoleniem wszystkich.

Nie idzie zatem, żeby je uczynić stałym. Chodzi tylko o upoważnienie krajowej władzy edukacyjnej, żeby mogła na nie zezwalać, skoro się to stać będzie mogło bez uszczerbku dla szkoły. Taki porządek rzeczy istniał przed wydaniem obecnej ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli, a jak petenci sądzą, bez najmniejszego dla szkolnictwa ludowego szkody.

Gminy Trzemeśnia, Łęki, Poręby i Zaráń, żądają połączenia obowiązków nauczycielskich z obowiązkami organisty.

Przed trzydziestu przeszło laty, wystawiły na gruncie plebańskim szkołę z pomieszkaniem dla organisty, który dotąd bywał pomienionej szkoły kierownikiem.

Spełnianie dwóch obowiązków przez każdorazowego organistę i nauczyciela nie czyniło ujmę zwłaszcza nauce szkolnej, a były Rząd krajowy w Krakowie zatwierdził był w r. 1862. dnia 18. Grudnia do L. 8967 to połączenie. — Gminy twierdzą, że z powodu swojego ubóstwa nie byłyby w możności utrzymywać osobno organisty, a osobno nauczyciela! Uchwalając na wstępie powołaną ustawę, Reprezentacja krajowa, miała ważne powody, z których pisarstwa gminnego i organistostwa wzbronila nauczycielom. Miała przedewszystkiem dobro szkoły przed oczyma i nie sądziła, iżby jedno lub drugie zajęcie wykonywane być mogło przez nauczyciela, bez narażenia na szkodę jego właściwego zawodu.

Mogłoby jednak być, że dotychczasowe doświadczenia uchyliły te obawy, a szersze względy czynią zmianę w mowie będącego ustępu

ustawy pożądaną. Wszelako komisya szkolna nie ma podstawy do zmiany zdania, jakie przeważało w czasie gdy uchwalono ustawę. Takiej podstawy mogłyby dostarczyć wyłącznie spostrzeżenia, czynione przez Władzę wykonawczą jaką jest Wydział krajowy, mający sposobność śledzić stosunki krajowe i możność wskazywania coby było w danej chwili stosowne.

Komisya szkolna wnosi przeto; ażeby powyższe petycje odesłano do Wydziału krajowego do zbadania stosunków w nich przytoczonych i zdania w porozumieniu z Radą szkolną krajową sprawy, o ile zmiana przytoczonego na wstępie postanowienia ustawy byłaby usprawiedliwiona.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycje do L. 42, 43, 136, 186, 333, 443, 463, 496 i 510 podane, odstępują się Wydziałowi krajowemu do zbadania przytoczonych w nich stosunków i zdania w porozumieniu z Radą szkolną krajową sprawy, o ile zmiana 2. ustępu artykułu 18. ustawy z dnia 2. Maja 1873. (Dz. ust. kraj. N. 251) byłaby pożądaną lub stosowną.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach L. 633 Feliksa Gajewskiego, L. 640 Antoniego Billicha, L. 687 Jana Antoniewicza, L. 756. Jana Hajduczka o wliczenie lat służby do emerytury. Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycjach L. 633 Feliksa Gajewskiego, L. 640 Antoniego Billicha, L. 689 Jana Antoniewicza, L. 756 Jana Hajduczka o wliczenie lat służby do emerytury.

Wysoki Sejmie!

Powołując się na dawniejsze swe sprawozdanie i na uchwałę Wysokiego Sejmu w sprawie petycji o wliczenie do emerytury lat służby których Rada szkolna krajowa wliczyć nie chciała.

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycje L. s. 633, 644, 689 i 756 odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia,

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kiedy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycyach L. S. 464. Edmunda hr. Krasickiego, L. S. 491. gminy izraelskiej miasta Liska, L. S. 536. gminy Posada Liska i L. S. 538., siedemdziesięciu mieszkańców miasta Liska, o zniesienie w szkole 4 klasowej w Lisku nauki języka ruskiego.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o petycyach Ls. 464. Edmunda hr. Krasickiego, Ls. 491. gminy izraelskiej miasta Liska, Ls. 536. gminy Posada Liska 538. siedemdziesięciu mieszkańców miasta Liska o zniesienie w szkole 4 klasowej w Lisku nauki języka ruskiego.

Wysoki Sejmie!

W czteroklasowej szkole ludowej w Lisku, językiem wykładowym, na podstawie zatwierdzonej przez c. k. Radę szkolną krajową uchwały Rady gminnej, jest język polski, wszakże w myśl art. III. ustawy o języku wykładowym z dnia 28. Sierpnia 1867. jest język ruski obowiązującym przedmiotem nauki.

Przeciwko temu wnieśli petycyje Edmund hr. Krasicki, właściciel dóbr Liska, miejscowa gmina wyznaniowa izraelska, gmina Posada Liska wcielona do okręgu szkoły w Lisku, w reszcie siedemdziesięciu mieszkańców miasta Liska, domagając się, aby naukę języka ruskiego, w szkole tej zniesiono.

Powołany powyżej art. III. ustawy o języku wykładowym opiewa:

„W każdej szkole ludowej, w której część uczęszczającej młodzieży używa polskiego, część zaś ruskiego języka, ten język który nie jest wykładowym, będzie obowiązującym przedmiotem nauki, w granicach szkole odpowiednich“.

W szkole Liskiej zachodzi istotnie ten stosunek, że część młodzieży używa języka ruskiego, gdy bowiem ostatnimi czasy także same podania, jak te o których tu mowa, wpłynęły do Rady szkolnej krajowej, zapytywano rodziców dzieci, do szkoły w Lisku uczęszczających, a 60 z nich zeznało protokolarnie, iż dzieci ich używają języka ruskiego.

Zważywszy przeto, że żądanie w petycyach tych zawarte jest nie zgodne z ustawą,

Zważywszy, że sprawa ta jest obecnie w toku u Rady szkolnej krajowej, która jedynie do orzekania w tym przedmiocie jest powołaną, a orzekać może tylko zgodnie z obowiązującą ustawą.

Zważywszy, że znajomość obu języków krajowych niezbędnie jest potrzebny dla mieszkańców miejscowości i okolic, w których mieszka ludność ruska i polska.

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycyjami Ls. 464. 491. 536. i 538. o usunięcie ze szkoły 4 klasowej w Lisku nauki języka ruskiego jako przedmiotu obowiązkowego, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Żurowski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Żurowski ma głos.

P. Żurowski. Wys. Izbo!

Wiem ja, jak trudno jest obalić wniosek, który dotycząca komisya Wys. Izbie do uchwalenia przedkłada, jednak wiem również z własnego doświadczenia, że zdarzają się tu wypadki, iż słuszne żądania pojedynczych członków tej Izby w brew życzeniom komisji były uwzględnione. Komisya szkolna proponuje nam przejść do porządku dziennego nad petycją miasta Liska, Edmunda hr. Krasickiego, gminy izraelskiej miasta Liska i gminy Posada Liska. Nie będę Panowie wchodził w meritum rzeczy, jednak zdaje mi się, że przejść do porządku dziennego nad petycją tak poważnego grona obywateli byłoby niesłusznem. Nie żądam nic innego, jak tylko proszę Was, abyście raczyli nie głosować za wnioskiem komisji, lecz przesłać petycję tę Radzie szkolnej krajowej do zbadania i załatwienia, i w tym celu stawiam wniosek następującej treści:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyje L. 464. 491. 536. i 538. o usunięcie ze szkoły czteroklasowej w Lisku nauki języka ruskiego jako przedmiotu obowiązkowego odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do zbadania i załatwienia.

JW. Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty, Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. Stanisław hr. Baden i. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Stanisław hr. Baden i ma głos.

P. Stanisław hr. Baden i. P. Żurowski w meritum rzeczy nie wszedł, a więc i ja w meritum rzeczy wchodzić nie będę, ale zapytać muszę, nad jakim wnioskiem do porządku dziennego przeszłoby się, gdyby się tego nie uczyniło nad wnioskiem, który się sprzeciwia wyraźnemu brzmieniu ustawy i chce usunąć to, co ja, a sądzę, że większość Izby za pożyteczne i konieczne uważa, dla tego popieram wniosek komisji.

JW. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. Hausner. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Ja sądzę, że za wnioskiem p. Żurowskiego głosować nie powinniśmy, bo p. Żurowski żąda, aby odesłać sprawę do zbadania Radzie szkolnej krajowej. Otóż Rada szkolna krajowa jest powołaną tylko do wykonywania ustaw, nie zaś do badania tychże, a tu idzie o wykonanie postanowień ustawy; dla tego ja i większość Wysokiej Izby, jak sądzę, będzie przeciwną wnioskowi p. Żurowskiego.

JW. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. Dr. Mayer. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Mayer ma głos.

P. Dr. Mayer. Jako przewodniczący komisji szkolnej chęć nie chcąc dodać muszę kilka słów. Komisja jak najchętniej chciałaby uczynić zadość tak poważnym podaniom, jakie były w tej sprawie wniesione, ale łatwo uwierzyć, że skoro się do tego nie przychyliła, to musiała mieć powody aż nadto dostateczne, jakie szan. sprawozdawca szczegółowo przytoczył, a wobec których komisja czuła się całkiem bezsilną. Nie pozostało więc nic innego, jak przyjść do takiej uchwały, jaką Panowie słyszeliście; komisja tem bardziej zrobić to musiała, że odwołanie się do Rady szkolnej krajowej byłoby na teraz o tyle zbyteczne, że sprawa ta już się tam znajduje, że zatem Rada szkolna krajowa już ją z urzędu zbadać i załatwić musi, a jak szan. sprawozdawca nadmienił, zbadać i załatwić nie inaczej, jak ściśle zgodnie z ustawą. Komisja ze swej strony zdaje się zrobiła to, co mimo najlepszych chęci dla sprawy proszących, widziała się przymuszoną.

JW. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Kozłowski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Kozłowski ma głos.

P. Kozłowski. Nie będę także wchodził w meritum rzeczy. Nie chodzi petentom o to, żeby ustawa była inaczej tłumaczona, albo zgoła niezachowana. Im chodzi oto, żeby zbadano, czy twierdzenie jest uzasadnione, iż zastosowanie tej ustawy nie było prawidłowe. Otóż ci, którzy wniosek p. Żurowskiego poparli, zupełnie nie domagają się tego, żeby Sejm wchodził w rozbiór szczegółowy tej sprawy, tylko o to, ażeby Władza powołana, to jest Rada szkolna krajowa ją dokładnie zbadała. Mnie się zdaje, że to żądanie jest zupełnie słuszne, bo Sejm nie jest powołanym wchodzić w szczegóły, do których zbadania nie ma środków. Nie wywołujemy kwestyi zasadniczej, czy petycja jest uzasadnioną czy nie, ale chodzi nam tylko o to, żeby na miejscu zbadać, czy mieszkańcy Liska mają prawo domagać się, żeby ustawa w tym duchu była zastosowaną jak według ich twierdzenia rozumianą być powinna, a do tego Rada szkolna krajowa jest powołaną; dla tego prosimy, żeby wniosek p. Żurowskiego został przyjęty i petycje te do Rady szkolnej dla zbadania na miejscu odesłane były.

JW. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz. Przedewszystkiem muszę sprostować twierdzenie p. Żurowskiego, który zapewne przez omyłkę, powiedział, jakoby między petycjami była petycja miasta Liska. Petycji miasta Liska niema.

Jest petycja podpisana przez 70 mieszkańców miasta Liska, jakto w sprawozdaniu wymieniłem, a czy oni mogą miasto jako całość reprezentować, pozostawiam to osądzeniu Wysokiej Izbie. Petycją miasta można nazwać tylko tę petycję, na której jest podpis Zwierzchności gminnej, i która była przez Radę gminną uchwaloną.

Szanowny poseł Kozłowski powiada, że Wysoka Izba nie powinna rozstrzygać sprawy, co do której nie może szczegółów zbadać, ponieważ nie ma środków po temu. W tym wypadku rzecz się ma inaczej. Ustawa jest jasna, a ustawa po-

wiada, że tam, gdzie część uczniów używa języka polskiego, a część języka ruskiego, ten język który wykładowym nie jest, ma być przedmiotem obowiązkowym nauki. Chodziło tylko tedy o stwierdzenie, ażali w Lisku zachodziła ta okoliczność, że w tej szkole, w której językiem wykładowym jest język polski, część dzieci uczęszczających do szkoły, używa języka ruskiego. To jest stwierdzone aktami Rady szkolnej krajowej, która odesłała tę sprawę inspektorowi okręgowemu i poleciła zapytać rodziców, czy używają języka ruskiego, i czy życzą sobie, ażeby tenże był przedmiotem nauki. Otóż rodzice sześćdziesięciu dzieci odpowiedzieli, że ich dzieci używają języka ruskiego i że pragną, ażeby dzieci języka tego w szkole się uczyły. To nie uwłacza językowi polskiemu jako wykładowemu, który w tej szkole uchwałą Rady miejskiej zatwierdzony, przez Radę szkolną krajową jest zaprowadzony. Ale jeżeli rodzice 60 dzieci oświadczą, że zachodzi stosunek ustawą przewidziany, natenczas żadna komisya, żadna Rada szkolna, żaden Sejm nie może powziąć uchwały przeciwnej ustawie. Komisya tedy przedewszystkiem zajmowała stanowisko to, że petycja, która żąda od Sejmu, ażeby postąpił sobie wbrew ustawie, załatwioną być nie może inaczej, jak tylko przejściem do porządku dziennego. Dalej zdawało się komisji szkolnej, że jeżeli mowa jest o szkole, w mieście powiatowem będącym ogniskiem powiatu, o ludności mieszanej, ogniskiem powiatu, w którym znaczna część ludności jest ruska, to w takiej szkole jest interesem kraju, powiatu i ludności całej, ażeby język ruski był przedmiotem nauki obok języka polskiego

Drugie zatem stanowisko i drugi punkt z którego komisya wychodziła, było to stanowisko interesu kraju, i z tego stanowiska wychodząc nie mogła nic innego uczynić, jak przejść do porządku dziennego. I dla tego wniosek komisji najusilniej Wysokiej Izbie zalecam.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Podam pod głosowanie najsamprzód wniosek p. Żurowskiego, który brzmi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycyę L. 464, 491, 536 i 538 o usunięcie ze szkoły czteroklasowej w Lisku nauki języka ruskiego jako przedmiotu obowiązkowego, odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do zbadania i załatwienia.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Mniejszość). Wniosek upadł.

Podam teraz pod głosowanie wniosek komisji szkolnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Rady szkolnej miejscowej w Winnikach, o wyjątkowe podwyższenie płac nauczycielom szkoły 4-klasowej w Winnikach. Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Rady szkolnej miejscowej w Winnikach, o „wyjątkowe“ podwyższenie płac nauczycielom szkoły 4-klasowej w Winnikach.

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę L. 436 Rady szkolnej miejscowej w Winnikach o podwyższenie płac nauczycieli tamtejszej szkoły 4-klasowej odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do zbadania i możliwego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Rady szkolnej okręgowej w Niepołomicach o przekształcenie tamtejszej szkoły dwuklasowej na czteroklasową. Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji L. 611 Rady szkolnej miejscowej w Niepołomicach o przekształcenie tamtejszej szkoły dwuklasowej na czteroklasową.

Wysoki Sejmie!

Gmina Niepołomice w r. 1876 przy ogólnej reorganizacji szkół postanowiła za inicjatywą Rady szkolnej okręgowej, wystawić budynek szkolny, któryby wystarczył na pomieszczenie 4-klasowej szkoły ludowej. W roku 1882. budynek ten ukończony i całkowicie w sprzęty i przybory naukowe zaopatrzony został, szkoła jednak

mimo to pozostaje dotąd szkołą dwuklasową. Rada szkolna miejscowa przeto uprasza, aby szkoła ta jako czteroklasowa urządzoną była. Jeżeli się zważy, że w Niepołomicach jest przeszło 700 dzieci w wieku szkolnym, że już od roku szkolnego 1880/81. począwszy, ilość dzieci uczęszczających do szkoły, jest co roku wyższą, aniżeli ściśle według ustawy na czterech nauczycieli wypada, wynosiła bowiem w tych latach 324, 338, 352, 377, i 422, że gmina ta ma stosunkowo dość znaczną liczbę ludności inteligentnej, jest bowiem siedzibą Sądu powiatowego, zarządu domen i lasów, urzędu cłowego, straży skarbowej i t. p., która to ludność jedynie z tej szkoły korzystać może, to prośba Rady szkolnej miejscowej w Niepołomicach, wydaje się zupełnie słuszną.

Komisya szkolna przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę L. s. 611 odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do zbadania i możliwego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Jana Kurmana o dodanie drugiego nauczyciela płatnego z funduszu szkolnego krajowego dla szkoły w Zawałowie. Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Jana Kurmana kierownika jedno-klasowej szkoły w Zawałowie, o dodanie drugiego nauczyciela płatnego z funduszu szkolnego krajowego, dla szkoły w Zawałowie.

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę L. s. 579. Jana Kurmana, kierownika jedno-klasowej szkoły ludowej w Zawałowie, o przydzielenie drugiego nauczyciela do tej szkoły — odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej, o petycji gminy miasta Rohatyna, o ustanowienie osobnych katechetów w tamtejszych szkołach ludowych. Sprawozdawca p. Łoziński ma głos.

Sprawozdawca p. Łoziński (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji gminy miasta Rohatyna o ustanowienie osobnych katechetów w tamtejszych szkołach ludowych.

Gmina Rohatyn posiada dwie szkoły pięcioklasowe, męską i żeńską, w których jak to utrzymuje petycja, obaj katecheci obrządku wschodniego i rzymskiego, wykładać muszą najmniej po 20 godzin tygodniowo. — Gmina powołując się na ustawę o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego z dnia 1. Lipca 1873. roku, i komentując ustawę tę w duchu korzystnym dla swego żądania, prosi o ustanowienie osobnych katechetów.

Powołana atoli ustawa w §. 14. stanowi, że tylko taka szkoła ludowa może mieć osobnego katechetę, w której nauka religii wymaga przynajmniej 17 godzin tygodniowo, stawi tedy warunek, który nie zachodzi w żadnej z obu szkół Rohatyńskich z osobna, gdyż dopiero obie razem wzięte wymagają przeszło 17 godzin wykładu religii. — Żądanie tedy gminy Rohatyńskiej nie jest powołaną ustawą uzasadnione, jak niemniej sprzeciwia się ustawie państwowej z roku 1872., która w §. 3. dopuszcza jedynie w szkołach wydziałowych pod pewnymi warunkami, ustanowienie osobnego katechety, co do szkół ludowych zaś pospolitych przypuszcza tylko wyjątkowo remunerację za naukę religii. — Petycja niniejsza tedy tylko w obrębie postanowień tegoż §. 3. ust. państw. i w miarę uchwalonych na ten cel przez Wysoki Sejm środków, a zatem w drodze remuneracji wyjątkowo, mogła by być uwzględnioną, sprawdzenie zaś słuszności żądania pozostawić należy Radzie szkolnej krajowej.

Z tej uwagi komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę gminy Rohatyńskiej odstępuje się Radzie szkolnej krajowej, do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JW. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Ja własne w myśli motywów nawedenych czerez komisju, chotił-

bym tu zrobity izminu, imenno szczyoby misto do załatwienia skazane było „do możliwego uwzględnienia“. Toj projekt uże na mynuwszorocznoj debati pidnoszeno, szczo katechety powynny buty remunerowani, bo nauka religii je konieczne potribna, bo pidnosyt moralnist'. Jeśm za tim, szczyoby Wysoka Pałata uchwałyła w toj rezolucyi dodatok: „do możliwego uwzględnienia“.

JW. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Łoziński. Jabym nic nie miał przeciw poprawce p. Antoniewicza, gdybym nie był przekonany, że Rada szkolna krajowa otrzymawszy od Sejmu sprawę do załatwienia, nie inaczej ją załatwić może i załatwi, jak według ustaw obowiązujących. Jeżeli zaś z ustaw tych wypływa możliwość lub konieczność uwzględnienia — przypuszcza komisya, że uwzględnienie takie nastąpi w granicach słuszności.

Tembardziej zbyteczna wydaje mi się poprawka szan. posła Antoniewicza, że niedawno właśnie na wniosek komisji szkolnej, z którego miałem zaszczyt zdawać sprawę Wysokiej Izbie, uchwaloną została rezolucya do c. k. Rządu z wezwaniem, aby ze sum uchwalanych przez Radę państwa co roku na polepszenie bytu niedostatecznie dotowanych duszpasterzy, uwzględniał przede wszystkim takich duchownych, którzy są obarczeni obowiązkiem udzielania nauki religii. Uchwała ta sejmowa załatwia już poniekąd i niniejszą petycję. Dlatego poprawka p. Antoniewicza, jakkolwiek w zasadzie nie mam nic przeciw niej, nie wydaje mi się konieczną i mniemam, że wniosek komisji szkolnej ten sam cel osiągnie.

JW. Marszałek. Podam najpierw pod głosowanie poprawkę p. Antoniewicza. P. Antoniewicz wnosi, ażeby petycję gminy miasta Rohatyna odstąpić Radzie szkolnej krajowej nie do załatwienia, lecz „do możliwego uwzględnienia.“

Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Poprawka ta upadła.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji członków miejscowej Rady szkolnej

i reprezentacji Strusowskiej o reorganizację szkoły ludowej dwuklasowej w czteroklasową.

Sprawozdawca p. Łoziński ma głos.

Sprawozdawca p. Łoziński (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji członków miejscowej Rady szkolnej i Reprezentacji gminy Strusowskiej o reorganizację tamtejszej szkoły ludowej 2-klasowej na cztero-klasową.

W Strusowie istnieje szkoła ludowa dwuklasowa, w której frekwencya dzieci tak szybko i znacznie się wzmacza, że w r. 1879. Rada szkolna krajowa ustanowiła tam trzeciego nauczyciela, a w r. 1882. wobec frekwencyi dochodzącej liczby 313, czwartego nauczyciela, gmina zaś ze swojej strony kosztem 6.000 zł. rozszerzyła o 3 sale budynek szkolny. Petenci upraszają teraz, aby szkoła ta dwuklasowa zamieniona została w stałą czteroklasową. Z uwagi, że Wysoki Sejm krajowy nie ma sposobów zbadania i stwierdzenia nieodzownej potrzeby takiej reorganizacji i że sprawy tego rodzaju wchodzą w zakres kompetencji Rady szkolnej krajowej, Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Rady szkolnej miejscowej i reprezentacji gminy w Strusowie, o reorganizację szkoły ludowej dwuklasowej tamtejszej odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji zwierzchności gminnej w Delatynie o przemianę tamtejszej szkoły ludowej jednoklasowej na dwuklasową i systemizowanie drugiej posady nauczycielskiej.

Sprawozdawca p. Łoziński ma głos.

Sprawozdawca p. Łoziński (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji zwierzchności gminnej w Delatynie o przemianę tamtejszej szkoły ludowej jednoklasowej na dwuklasową i systemizowanie drugiej posady nauczycielskiej.

Wskutek pertraktacji przeprowadzonej w roku 1883. celem rozszerzenia szkoły ludowej w Delatynie gmina tamtejsza obowiązała się

przyczynić rocznym datkiem 100 zł. na utrzymanie drugiego nauczyciela albo nauczycielki i daniem lokalu, opału, stróża szkolnego i rekwizytów. Gmina Delatyńska uprasza obecnie, aby Rada szkolna krajowa systemizowała w szkole tamtejszej drugą posadę nauczycielską. Zważywszy, że Wysoki Sejm nie ma sposobów bliższego zbadania sprawy, wchodzącej w zakres kompetencji Rady szkolnej krajowej, komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję zwierzchności gminnej w Delatynie odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Na tem przerwiemy rozprawę nad petycjami.)

Weszła do łaski marszałkowskiej interpelacya p. Antoniewicza i towarzyszy do p. komisarza rządowego. Proszę p. sekretarza o jej odczytanie.

Sekretarz p. Siengalewicz (czyta):

Interpelacya

do Jeho Prewoschodytelstwa Wysokobłahorodnoho Hospodyna komysarja prawytelstwennoho.

Rada szkolna okružna lwowska wysłała „Okólnik do wszystkich zarządów szkół ludowych“ pod dnem 10. Julia 1884. h., w kotrom przykazuje prenumerowaty, a to w ciży perewedenia §. 27. zak. szkol. z h. 1873. (Dn. zak. kr. cz. 225, a w osoben osty ust. 2., 7. y 9.) y to na preporuczenie w c. k. krajowej Rady szkolnoj z dnia 6. Fewr. 1884. cz. 103 na dwi sosidni szkoły oden prymirnik hazety „Szkoła“. W skazanym okólniku jest zarazom hroźba wyskazana, szczo jesly kwota prenumeracyjna (2 zł.) ne budet pomiszczena w budżeti, nastupyt sije w dorozi urjadowej.

Zważywszy, szczo w naszym kraju sut czystenni szkoły z jazykom prepodawatelnym ruskym;

zważywszy, szczo izdajet sia zarowno fonom krajowym subwencijonowana hazeta szkolna „Szkilna Czasopys“ dla ruskych szkół, kotoraja tak samo służył szkołom ruskym, jak „Szkoła“ szkołom polskym;

zważywszy, szczo w skazanom „Okólniku“ wyrażena jest hroźba, ne harmoniujucz z duchom prawlenia konstytucyjnoho, podpisani pozwalajut sobi zaynterpelewaty:

1. Na jakych zakonach konstytucyjnych opertyj jest izwistnyj „Okólnik“ Rady szkolnoj okružnoj lwowskiej, a

2. Jesly krok wskazanyj ne jest w harmonii z ustawamy konstytucyjnymy, jakych sredstw użyje w c. k. krajewoje Prawytelstwo, by podobnaja samowola na buduszczce ne była terplena?

Lwow 2. Oktow. 1884. h.

Dr. Antonewycz.

Kaczała, Bereźnickij, Łazarski, Szczęsny Koziobrodzki, F. Biliński, J. Romańczuk, M. Siczyński, Sinhałowycz, Ochrymowycz, T. Merunowycz, Kowalskij, F. Pławicki, Józef Simon, Linyński, W. Struszkiewicz.

JW. Marszałek. Interpelacya ta jest dostatecznie poparta, zakomunikuję ją JE. p. Namiestnikowi.

Jest także złożony do łaski marszałkowskiej wniosek JE. p. Alfreda hr. Potockiego. Proszę p. sekretarza o odczytanie tego wniosku.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Wniosek naglący.

Zważywszy, że powtarzające się od lat kilku nieurodzaje i klęski elementarne oraz ciągle wzmagający się upadek cen na warunki produkcyi w kraju naszym w sposób tak szkodliwy oddziaływają, że w wielu wypadkach zaledwie koszta produkcyi pokryte być mogą;

zważywszy, że w skutek zbyt wygórowanych kosztów przewozu kolejowego, a mianowicie w skutek dozwalanych taryf dyferencyonalnych dla krajów ościennych pod warunkami korzystniejszymi aniżeli dla kraju naszego, konkurencyja Galicyi na targach europejskich staje się niemożliwą;

zważywszy, że c. k. Rząd ma prawo potwierdzenia, a względnie rozporządzenia zmian taryf przewozowych na wielkiej części linii kolejowych, w Państwie austriackiem, a w szczególności na tej części kolei Karola Ludwika, która ze Skarbu Państwa z tytułu gwarancyi jest subwencyonowaną a to w moc koncesyi z dnia 15. Maja 1867. art. 6. i 11. (Dz. pr. p. Nr. 88. z roku 1867.) również jak na kolei czernio-

wieckiej w moc ustawy państw. z dnia 11. Stycznia 1864. art. VII. 4. i 8. (Dz. pr. p. Nr. 5. z r. 1864.), oraz z mocy konkurencji z dnia 15. Maja 1867. art. 6. i 11. (Dz. pr. p. Nr. 85. z roku 1867.);

zważywszy, że c. k. Rząd we własnej administracyi prowadzi zarząd kolei państwowych w Galicyi, zaś przewóz na kolei I. węgiersko-galicyskiej umową przewozową (Péage) ma zawarowany i w ten sposób przewóz od granicy rosyjskiej do granicy pruskiej ma zapewniony;

zważywszy, że do wybudowania tychże kolei państwowych Galicya w moc uchwały Sejmu z dnia 21. Października 1881. znacznym datkiem 1,100.000 zł. jedynie z tego powodu się przyczyniła, aby przezto uzyskać możność wywozu swych produktów w warunkach przystępniejszych, aniżeli to na kolejach poprzed istniejących miało miejsce;

przedstawiają podpisani Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

po 1. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby taryfy na kolejach państwowych w ogóle, zaś przy wprowadzeniu ruchu na całej przestrzeni kolei państwowych galicyjskich w szczególności w ten sposób ustanowione i przeprowadzone były, iż by stosunki i potrzeby kraju naszego należycie uwzględniono, a mianowicie, by produkcyja i handel galicyjski, w skutek zbyt wygórowanych kosztów przewozu, jak to dotychczas miało miejsce, na dalsze szkody narażane nie były.

po 2. Wzywa się c. k. Rząd, aby na podstawie udzielonych Towarzystwom kolejowym w Austrii koncesyi w ogóle, zaś w szczególności na podstawie koncesyi kolei Arcyks. Karola Ludwika i kolei czerniowieckiej zarządził, ażeby zarządy tychże kolei, niżenie taryf dla przewozu produktów krajowych, mianowicie dla zboża, mąki, drzewa, bydła opasowego, oleju i wosku skalnego w stanie surowym lub przerobionym i t. d. bez zwłoki przeprowadziły, oraz by tymże zarządom wzbroniono przyznawanie dla wywozu produktów z zagranicy pochodzących ulg taryfowych w warunkach korzystniejszych aniżeli te, które dla wywozu produktów krajowych obowiązywać będą.

po 3cie. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby ze względu na termin, w którym w moc art. 19. koncesyi z dnia 3. Marca 1857. służyć będzie

Państwu prawo wykupna kolei Arcyks. Karola Ludwika po dokładnem zbadaniu stosunków zarządu tejże kolei, rozważył, czy przy tej sposobności nie dałyby się wprowadzić zmiany, których wymaga niezbędnie interes Państwa i kraju naszego, szczególnie pod względem uregulowania taryf, zabezpieczenia dla c. k. Rządu zupełnego wpływu na sprawy taryfowe na tejże kolei.

Po 4-te. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wobec zbliżającego się wygaśnięcia przywileju c. k. kolei Północnej Ces. Ferdynanda, użył odpowiednich środków w celu zapobieżenia, by handel i produkcyja kraju naszego nie były narażane na te przeszkody i straty, które dotychczas ponoszą w skutek zbyt wygórowanych kosztów i uciążliwych warunków przewozu na liniach tejże kolei.

Wnioskodawca Alfred Potocki.

Z. Kozłowski, Wereszczyński, Zamoyski, Teofil Żurowski, Ks. Sawa, Pietruski, Z. Dembowski, Jan Kapri, Szeptycki, Władysław Koziębrodzki, Bobczyński, O. Hausner, Dr. Arnold Rapoport, Mieczysław Dunin Borkowski, Aleksander Gniewosz, Mikołaj Wolański, G. Romer, Szczęsny Koziębrodzki, Tomisław Rozwadowski, Sanguszko, Żywicki, Zoll, Polanowski, Rybicki, Słonecki, Łoziński, Tyszkowski, Seweryn Henzel, Weismann, Tyszkiewicz, Lasocki, Mieroszowski, Tadeusz Langie, Kopyciński, Władysław Struszkiewicz, Pławiński, Ochrymowicz, J. Kochanowski, K. Scipio, L. Wodzicki, Leon Chrzanowski, Kuczkowski, W. Badeni, Antoni Golejewski, Łukasiewicz, Artur Potocki, Onyszkiewicz, Gnoiński, J. Korytowski, Podlewski, T. Wasilewski, Ks. Solecki, A. Sapięha, Russocki, Skałkowski, R. Łubieński, Lenartowicz, Henryk Janko, Romanowicz, Goldmann, T. Merunowicz, Bereźnicki, Antoniewicz, J. Czartoryski, Gross, Zawadzki, Max, E. Wolański, E. Czerkawski, J. Mochnecki, Waygart, Wernicki, Hoszard, Stan. Jędrzejowicz, Łazarski, R. Czartoryski, W. Sapięha, Kaczała, Stanisław Tarnowski młodszy, Leniński, Wład. Wolański, Pławicki, Ant. Wrotnowski, Kowalski, Gorecki, Józef Simon, Pilat, Madeyski, Chamiec, Siengalewicz, Ks. Buchwald, K. Badeni, Dzieduszycki Tadeusz, Hoppen, Stan. Tarnowski starszy, Mandyczewski, Smarzewski, Majer, Kaszewko, Zborowski, Jan Tarnowski, M. Siczyński, J. Stadnicki, Gorayski, A. Skrzyński, Adam Jędrzejowicz, S. Badeni, J. Męciński, Władysław Żuk Skarszewski.

JW. Marszałek. Wniosek ten jest postawiony jako nagłący. P. wnioskodawca zechce może zabrać głos.

JE. poseł Alfred hr. Potocki. Proszę o głos.

JW. Marszałek JE. p. Alfred hr. Potocki ma głos.

JE. p. Alfred hr. Potocki. Ja proszę p. Marszałka, by wniosek ten uważał za nagłący i aby odesłał go do komisji kolejowej z prośbą, ażeby komisja na jednym z najbliższych posiedzeń zdała o tym wniosku sprawozdanie ustne.

Jest to bowiem rzeczą niesłychanej doniosłości i dzisiejsze krytyczne położenie kraju pod względem ekonomicznym tego się domaga, by Sejm objawiając swe zadanie wywarł tem korzystniejszy wpływ na koleje, których taryfy są tak uciążliwe i tak w stosunku do taryf przewozowych z zagranicy różne, że dla nas jest stąd perspektywa najsmutniejsza. Smutne przewidywania w tym kierunku w bardzo krótkim czasie okazać się i sprawdzić muszą. Jak tylko sanaua w kraju ościennym się ustali, miliony korcy przyjdą stamtąd do naszego kraju i uniemożliwią konkurencyę z naszej strony. Dla tego proszę bardzo ażeby wniosek mój na jednym z najbliższych posiedzeń na porządku dziennym był umieszczony i aby ustnie referat był zrobiony.

JW. Marszałek. Kto jest za uznaniem nagłości tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Nagłość jest uznana.

Przystępujemy do pierwszego czytania. JE. p. Alfred Potocki umotywował swój wniosek i wniósł, ażeby został on odesłany do komisji kolejowej z tem, ażeby taż komisja na najbliższym posiedzeniu zdała sprawę ustnie z tego wniosku. Czy żąda kto głosu do formalnego traktowania?

P. Merunowicz. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Merunowicz ma głos.

P. Merunowicz. Ośmielam się wystąpić przeciw propozycji dostojnego poprzedniego mowcy, JE. p. Alfreda hr. Potockiego, a mianowicie przeciw temu, aby wniosek ten był ustnie referowany i czynię wniosek na wydrukowanie sprawozdania o nim.

JW. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystę-

pujemy do głosowania. Kto jest za tem, ażeby wniosek ten odesłać do komisji kolejowej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęto.

JE. p. Alfred Potocki wniósł, ażeby komisja kolejowa na najbliższym posiedzeniu weszła do Izby z referatem ustnym, zaś p. Merunowicz uczynił poprawkę, ażeby sprawozdanie komisji było wydrukowanem. Kto przyjmuje poprawkę p. Merunowicza, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Poprawka upadła. Kto się zgadza z wnioskiem formalnym JE. p. Alfreda hr. Potockiego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następne posiedzenie nie odbędzie się jutro a to z powodu, że komisje kolidują ze sobą, i będą miały za mało czasu do wykończenia swoich prac; posiedzenie naznaczam dopiero na pojutrze o godzinie 11. przed południem z następującym porządkiem dziennym:

Porządek dzienny

18. posiedzenia, II. sesji, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w Środę dnia 15. Października 1884 o godzinie 11. przed południem.

1. Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzach zakładów krajowych w Czernichowie na r. 1885. Sprawozdawca poseł Scipio.

2. Sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie sprzedania lwowskiej wyznaniowej gminie izraelskiej części gruntu należącego do Zakładu Kulparkowskiego na urządzenie cmentarza izraelskiego. Sprawozdawca poseł Romer.

3. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Romańczuka w sprawie wykonywania przepisów o polowaniu. Sprawozdawca poseł Kazimierz Badeni.

4. Sprawozdanie komisji górniczej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy regulującej prawo wydobywania minerałów, które służą do użytku, jako zawierające żywicę ziemną. Sprawozdawca poseł Chamiec.

5. Sprawozdanie o petycyach budżet obciążających:

a) komisji petycyjnej, o petycji gminy Wielopole, w sprawie odpisania kosztów leczenia

Teresy i Michaliny Kozłowskich. Sprawozdawca poseł Gorecki.

b) Komisji szkolnej o petycyi Szczepana Mazurkiewicza nauczyciela szkoły ludowej w Dolinie o zapomogę. Sprawozdawca poseł St. Tarnowski (sen.)

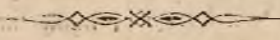
c) Wydziału krajowego o petycyi Błażeja

Marczaka' pisarza w szpitalu lwowskim o przyznanie pensyi. Sprawozdawca poseł Hoszard.

6. Sprawozdania o petycyach budżetu nieobciążających.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. minut 47 po południu.



Paragraf pierwszy

1. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyi Błażeja Marczaka' pisarza w szpitalu lwowskim o przyznanie pensyi. Sprawozdawca poseł Hoszard.

2. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyi Teresy i Michaliny Kozłowskich. Sprawozdawca poseł Gorecki.

3. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyi Szczepana Mazurkiewicza nauczyciela szkoły ludowej w Dolinie o zapomogę. Sprawozdawca poseł St. Tarnowski (sen.).

4. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyi Błażeja Marczaka' pisarza w szpitalu lwowskim o przyznanie pensyi. Sprawozdawca poseł Hoszard.

5. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyach budżetu nieobciążających.

6. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyach budżetu nieobciążających.

7. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyach budżetu nieobciążających.

8. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyach budżetu nieobciążających.

9. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyach budżetu nieobciążających.

10. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyach budżetu nieobciążających.

11. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyach budżetu nieobciążających.

12. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyach budżetu nieobciążających.

13. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyach budżetu nieobciążających.

14. Sprawozdanie z dnia 11 października 1884 r. o petycyach budżetu nieobciążających.